№ 4, 5 i 6. 1861 Rok VIII.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

Wychodzi w Krakowie raz na tydzień. Cena przedpłaty: półrocznie złr. 2 kr. 70 w. a., rocznie złr. 5 kr. 40 w. a. Na prowincji z przesyłką półrocznie złr. 3 kr. 20 w. a. rocznie złr. 6 kr. 40 w. a. Pieniądze prenumeracyjne nadsyłane być mają *franco* pocztą pod adresem: **do Redakcji Tygodnika rolniczo-przemysłowego** w Krakowie, w biórze c. k. Towarz. gosp. rolniczego, przy ulicy Szewskiéj N^er 335/6 z wyrażeniem: *pieniądze prenumeracyjne*, gdzie również adresowane być winny *franco* wszelkie zgłoszenia się przedmiotu pisma tego dotyczące. W Królestwie Polskiém przyjmują przedpłatę wszystkie Urzędy pocztowe za cenę półroczną rs. 3 kop. 8.

SPRAWOZDANIE

z posiedzeń ogólnego zebrania Członków c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, odbytych w dniach 4, 5, 6 i 7 lutego 1861 r.

Posiedzenie I.

dnia 4 lutego.

O godzinie 10 zrana zebrali się licznie Członkowie Towarzystwa w Kościele ś. Jana, dla wysłuchania Mszy ś. odprawionéj przez JW. Xiędza Antoniego Rozwadowskiego Prałata Katedralnego a Członka Towarzystwa: po któréj odśpiewano hymn *Veni creator*. Po przejściu do wielkiej sali hotelu saskiego, o godzinie 11 rozpoczęło się posiedzenie w obecności delegowanego ze strony Rządu c. k. Komissarza p. Innocentego Lenkiewicza, pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa.

Na posiedzeniu tém byli obecni:

1. *Prezes Towarzystwa* Michał Badeni.
2. *Vice-Prezes* Henryk hr. Wodzicki.
3. *Człon. honor.* Franciszek Wężyk.
4. „ „ Wincenty Darowski.

Członkowie czynni:

5. Alexandrowicz Adolf.
6. Dr. Alth Alojzy.
7. Badeni Stanisław.
8. Bader Maxymilian.
9. Baszczewicz Kryspin.
10. Baum bar. Józef.
11. Benoë Atanazy.
12. Bielecki Leonard.
13. Biesiadecki Wład.
14. Bobrownicki Mieczysł.
15. Bobrowski hr. Winc.
16. Bobrowski Żelisław.
17. Bobrowski Tytus.
18. Bobrowski Wład.
19. Brandys Wojciech.
20. Brandys Stanisław.
21. Brześciański Alex.
22. Bzowski Kazimierz.
23. Chromy Dyzma.
24. Chrzanowski Wojc.
25. Chwalibóg Kornel.
26. Chwalibogowski Stan.
27. Chwalibogowski Wład.
28. Dąmbski Józef.
29. Dąmbski Władysław.
30. Dąmbski Włodzimierz.
31. Dąmbski Gustaw.
32. Dębicki hr. Ignacy.
33. Dembiński Juliusz.
34. Dembiński Karol.
35. Drohojowski Marcelli.
36. Drohojowski Tytus.
37. Dunikowski Jan.
38. Dunikowski Wincenty.
39. Dydyński Piotr.
40. Dzwonkowski Apol.
41. Dzwonkowski Edward.
42. Dzieduszycki hr. Alex.
43. Fihauser Konrad.
44. Fink Julian.
45. Gawroński Salezy.
46. Gawroński Mieczysław.
47. Gołaszewski Leon.
48. Gorajski Alexander.
49. Gorajski August.
50. Gorczyński Adam.
51. Gorczyński Julian.
52. X. Górnicki Leopold.
53. Dr. Grabczyński Wojc.
54. Grzybowski Witalis.
55. Günther Alexander.
56. Haller Cezar.
57. Haller Henryk.
58. Holcer Karol.
59. Homolacz Edward.
60. Horoch bar. Kalixt.
61. Dr. Hoszard Franc.
62. Jabłonowski hr. Kazim.
63. Jabłoński Ludwik.
64. Jastrzębski Józef.
65. Jastrzębski Emil.
66. Jaworski Antoni.
67. Jawornicki Marcelli.
68. Jerzmanowski Józef.
69. Jędrzejowicz Jan.
70. Jędrzejowicz Henryk.
71. Jędrzejowicz Wład.
72. Jordan Adolf.
73. Jordan Andrzéj.
74. Jordan Ignacy.
75. Dr. Kaczkowski Karol.
76. Kaliski Sylwester.
77. Kałuski Jozafat.
78. Dr. Kański Mikołaj.
79. X. Katyński Ludwik.
80. Kępiński Ludwik.
81. Kieszkowski Henryk.
82. Kirchmajer Wincenty.
83. Kirchmajer Julian.
84. Klobassa Karol.
85. Kobuzowski Cesław.
86. Kochanowski Jan.

87. Komar Henryk.
88. Komorowski hr. Adam Wojciech.
89. Konopka bar. Leon.
90. Konopka Roman.
91. Konopka Józef.
92. Konopka Julian.
93. Konopka bar. Felix.
94. Korzeliński Seweryn.
95. Kotarski Stanisław.
96. Kotkowski Apollinary.
97. Koziebrodzki hr. Wład.
98. Koźmian Stanisław.
99. Kruszewski Ignacy.
100. Krzyżanowski Józef.
101. Krzystkiewicz Ludwik.
102. Krzyszkowski Ludwik.
103. X. Księżarski Henryk.
104. Lariss bar. Karol.
105. Lebowski Oswald.
106. Lewiecki Władysław.
107. Lipczyński Ignacy.
108. Lipowski Konstanty.
109. Lipowski bar. Adolf.
110. Lisowiecki Wacław.
111. Lisowiecki Antoni.
112. Lubomirski Książe Jerzy Henryk.
113. Łempicki Ludwik.
114. Łepkowski Józef.
115. Łętowski Marcelli.
116. X. Makuch Jan.
117. Marynowski Tomasz.
118. Meisner Anastazy.
119. Męciński hr. Cezar.
120. Michałowski Wład.
121. Michałowski Stan.
122. Mieroszewski Stan.
123. Mierzyński Winc.
124. Milieski Alfred.
125. Milieski Xawery.
126. Miłkowski Edward.
127. Misiągiewicz Józef.
128. Miszewski Kazimierz.
129. Morski Felix.
130. Morstin hr. Tadeusz.
131. Moszczeński hr. Fran.
132. Moszyński hr. Piotr.
133. Muczkowski Tadeusz.
134. Mycielski hr. Felix.
135. Netrebski Jan.
136. Niedzielski Antoni.
137. Niedzielski Erazm.
138. Niemyski bar. Adam.
139. Paszkowski Franciszek.
140. Paszyc Bolesław.
141. Peszyński Tytus.
142. Piasecki Józef.
143. Piliński Konstanty.
144. Dr. Piotrowski Gust.
145. Popiel Paweł.
146. Potulicki hr. Ignacy.
147. Pruszyński Zygmunt.
148. Rej hr. Stanisław.
149. Rej hr. Mieczysław.
150. Rogaliński Wincenty.
151. Rogawski Karol.
152. Rogawski Kwiryn.
153. Romer Ludwik.
154. X. Rozwadowski Ant.
155. Różycki Seweryn.
156. Dr. Rutowski Klem.
157. Rylski Leon.
158. Rzewuski Antoni.
159. Schwartz Antoni.
160. Serafiński Leonard.
161. Siegler v. Eberswald. Henryk.
162. Skarzyński Erazm.
163. Skarzyński Mieczys.
164. Skirliński Jan.
166. Skorupka hr. Leon.
173. Skorupka hr. Adam.
167. Skrzyński Alexander.
168. Skrzyński Ignacy.
169. X. Skrzyński Henr.
170. Skrzyński Xawery.
171. Skrzyński Wład.
165. Sławiński Henryk.
172. Sławiński Przecław.
174. Sołtyk hr. Henryk.
175. Sroczyński Marjan.
176. Stadnicki hr. Bron.
177. Stadnicki hr. Edw.
178. Dr. Starkel Józef.
179. Dr. Stojałowski Józef.
180. Stojowski Emil.
181. Stojowski Felix.
182. Struszkiewicz Winc.
183. Suchorzewski Ignacy.
184. Szlachtowski Stan.
185. Szmyciński Ignacy.
186. Szujski Józef.
187. Szumańczowski Lud.
188. Szybalski Michał.
189. Szymanowski Maur.
190. Tański Stefan.
191. Tarnowski hr. Jan. (z Dzikowa.)
192. Tarnowski hr. Jan. (z Chorzelowa.)
193. Trojacki Bruno.
194. Trzecieski Fran.
195. Trzecieski Tytus.
196. Tyszkiewicz hr. Jerzy.
197. Wasilewski Teofil.
198. Wężyk Leonard.
199. Wierciński Ferd.
200. Wiesiołowski hr. Fran.
201. Wiktor Franciszek.
202. Wisłocki Erazm.
203. Wiśniewski Konst.
204. X. Wińczowski Paweł.
205. Dr. Witski Adolf.
206. Wodzicki hr. Fran.
207. Wodzicki hr. Ludw.
208. Wojciechowski Wikt.
209. Wojnarowski Fran.
210. Wolff Wincenty.
211. Wolski Kajetan.
212. Wyszkowski Winc.
213. Zakaszewski Celes.
214. Załuski hr. Józef.
215. Zborowski hr. Pros.
216. Ździeński Alexander.
217. Zieleniewski Ludwik.
218. Zubrzycki Józef.
219. Dr. Zyblikiewicz Mik.
220. Żeleński Stanisław.

Prezes, przedstawiwszy Zgromadzeniu p. Komissarza rządowego, zagaił posiedzenie temi słowy:

„Z prawdziwą radością witam Was Panowie w tak licznem zebraniu. Dajecie przez to najlepszy dowód, jak dalece wzrasta w nas przekonanie o potrzebie wspólnego naradzania się nad potrzebami kraju, a co w dzisiejszém położeniu jest główném naszém zadaniem.

Witam zarazem szczerém sercem przybyłych na nasze Zebranie Szanownych Delegatów bratnich Towarzystw, którzy pospieszyli wziąść udział w obradach naszych. Mam zaszczyt przedstawić panom reprezentantów Towarzystwa rolniczego (tu wymienił Prezes ich nazwiska zamieszczone poniżéj w ciągu sprawozdania z czynności Komitetu, i tak następnie rzecz prowadził:).

Zabierając dziś głos mój do Was Szanowni Panowie, przepełniony jestem bolesném uczuciem, bo to jest głos mój ostatni w sprawie publicznéj, któréj się przez lat przeszło 50 ciągle oddawałem. Wiek podeszły, stargane siły i zupełnie zrujnowane zdrowie stoją zaporą moim najlepszym chęciom dalszego czynnego téj sprawie służenia i zmuszają mnie do złożenia w Wasze ręce tego urzędu, którymescie mnie Panowie przez lat 6 zaszczycać raczyli. — Trudno nie przyznać, że zbiegiem szczęśliwych okoliczności i w skutek Waszych dobrych chęci nieszczędzenia znacznych ofiar, w tym 6cio letnim zakresie czasu Towarzystwo nasze znaczny zrobiło postęp. Liczba Członków podwojoną została, przez co fundusze znacznie się powiększyły; organizacja korrespondentów nadała więcéj życia i znaczenia Towarzystwu; przyszliśmy do instytucji szkoły rolniczéj, którą można uważać za majątek Towarzystwa; a przy jéj pomyślnym rozwoju kraj może się spodziewać niemałych korzyści, przez wykształcenie ludzi tyle dla dobra rolnictwa potrzebnych. Sami więc Panowie przyznacie, że do dalszego prowadzenia takiego Towarzystwa potrzeba człowieka

czynnego, pełnego sił i poświęcenia, a czego od znękanego starca oczekiwać już nie możecie. Pewny więc jestem, że nie będziecie mnie obwiniać o brak chęci dalszego służenia sprawie publicznéj, ale owszem zechcecie przyznać mi w tym względzie niejaką zasługę, iż nie czując się zdolnym odpowiedzenia powołaniu, zrzekam się możności zajęcia i nadal tyle zaszczytnego stanowiska przewodniczenia Stowarzyszeniu najznakomitszych Obywateli kraju.

Któż Panowie nie jest zmuszony uledz nieubłaganym prawom natury: a zważcie sami kiedy mnie to spotyka; oto w czasie kiedy zaczynają się zmieniać dole przeszłości, a nadzieja lepszéj przyszłości zabłysła. Łatwo więc każdy z Panów pojmie te bolesne uczucia które się w mém sercu dziś odzywają. Tém się jednak pocieszam, iż wybór wasz Panowie padnie pewno na męża prawdziwych zdolności i szczerego poświęcenia, który mniéj skrępowany w działaniu, zdoła podnieść jeszcze w każdym kierunku znaczenie Towarzystwa i doprowadzić szkołę rolniczą do takiego rozwoju, że i zamiarom Waszym i niesionym przez Was ofiarom odpowié.

Pozwólcie Panowie zakończyć to moje przemówienie szczerém podziękowaniem za Wasze tyloletnie tak zaszczytne dla mnie zaufanie, i raczcie przebaczyć nieudolności, jeżeli w czém nie odpowiedziałem Waszym zamiarom lub oczekiwaniom. Wynurzm tu zarazem szczérą wdzięczność Szanownemu Komitetowi, który wspierał mnie we wszystkiem swojemi światłemi radami i gorliwém współdziałaniem, ułatwiając każdą czynność wzorową zgodą i jednomyślnoscią. — Wy zaś Panowie Sekretarze, jako najbliżsi moi współpracownicy, przyjmijcie również moje dziękczynienia za Wasze prawdziwe poświęcenie i tak gorliwe załatwianie wszelkich czynności biórowych, na których niewątpliwie nader przeważna część spraw Towarzystwa polega.

Tobie zaś szanowny Dyrektorze szkoły rolniczéj Czernichowskiéj, w obec tak licznie zgromadzonych Obywateli kraju nie mogę nie oddać publicznego świadectwa, iż Tobie jedynie zawdzięcza ta szkoła i rychlejsze swe istnienie i tę organizacją w jakiéj się dziś znajduje. Twoja wzorowa gorliwość, zamiłowanie w ciągłéj pracy i niezłomna chęć przezwyciężenia wszelkich trudności, czyni Ci prawdziwy zaszczyt i daje Ci prawo do wdzięczności, którą każdy z Obywateli pewno ze mną podziela i niemylnie Ci przez moje usta oświadcza.

Dopełniwszy Panowie tego szczerego wynurzenia moich uczuć, zwracam się jeszcze do dalszych czynności mego obowiązku i składam wam tu wypracowanie obejmujące najściślejszy rachunek powierzonego mi przez Was na rzecz szkoły rolniczéj grosza, niemniéj jak spis inwentarzy żyjących, sprzętów gospodarskich i rolnych szkoły, tudzież wyjaśnienie wszystkich interesów już załatwionych lub do załatwienia jeszcze pozostających. Składki przez was Panowie przez lat 4ry po sobie idące zapewnione i część z dochodów Czernichowa nie tylko że do zaspokojenia reszty należytości za nabytą dla szkoły majętność wystarczą, ale jeszcze niemały zasób pieniędzy, bo przeszło 3,000 złr. na dalsze jéj rozwinięcie pozostanie, o czém obszerniéj będzie wzmianka w sprawozdaniu z czynności Komitetu.

Zawiadamiam wkońcu Panów, iż Komitet stosownie do zapadłéj raz na zawsze uchwały, aby oprócz wystawy urządzanéj co trzy lata w Krakowie, odbywały się między jedną a drugą corocznje kolejno wystawy obwodowe, przeznaczył na tegoroczną miasto Rzeszów. — O dalszych czynnościach dzisiejszego naszego Zgromadzenia program dostatecznie każdego z Panów obznajmia; zapraszam więc teraz p. Sekretarza do odczytania sprawozdania.“

Po tém zagajeniu Czł. Tow. Jenerał *Józef Załuski* wniósł aby Prezesowi ofiarowano honorowe członkowstwo Towarzystwa.

Jl. Kruszewski w imieniu obywatelstwa proponował Prezesa na dożywotniego Kuratora honorowego szkoły Czernichowskiéj.

Czł. honor. *Franc. Wężyk* wniósł poprawkę, aby Prezesowi zapewnić dożywotnie honorowe Prezesowstwo.

Dwa pierwsze wnioski przyjęto powszechnemi oklaskami, trzeci usunął sam Prezes, poprzestając na tytule honorowego członka Towarzystwa.

Następnie Sekretarz Towarzystwa *Marcelli Jawornicki* odczytał następujące

SPRAWOZDANIE

z czynności Komitetu i funduszów c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, za czas od 1go stycznia 1860 r. do ostatniego grudnia 1861 r.

Szanowne Zgromadzenie!

Przystępując do zdania sprawy z całorocznych swych czynności, Komitet przedewszystkiém pragnie przedłożyć, o ile dozwoliły okoliczności spełnić życzenia Wasze Panowie, zawarte w przekazanych mu przez Was na zeszłoroczném Ogólném Zebraniu wnioskach, które były dla niego przedmiotem ścisłego rozbioru i pilnego zajęcia.

Najważniejszą bezwątpienia była uchwała ustanowienia stałych korrespondentów powiatowych i ułożenia dla nich instrukcji. Życzenie Wasze w téj mierze zostało

*

spełnioném i szczęśliwie w życie wprowadzoném. W siedmiu obwodach wedle dawnego podziału do Galicji zachodniéj należących, na 65 powiatów mamy 48 korrespondentów. Niedogodność przydzielania jednemu korrespondentowi dwóch lub więcéj powiatów nie dała się uchylić w pierwszym zawiązku téj organizacji, z tego głównie powodu, iż w niektórych powiatach nie posiadaliśmy dotąd żadnego Członka Towarzystwa, albo takich którzy obowiązku korrespondenta przyjąć na siebie nie mogli. Spodziewać się wszelako należy, że i ta niedogodność z czasem choć poczęści usuniętą zostanie, tam przynajmniéj gdzie żywioły miejscowe na przybytek Członków liczyć pozwalają. Zbyteczném byłoby nadmieniać, jak dalece zaprowadzenie stałych korrespondentów zdolne jest rozwinąć na drodze najwłaściwszéj cele Towarzystwa Statutem mu wytknięte; bo jakkolwiek dotąd krótki okres ich działalności, dostarcza już wszakże niewątpliwych dowodów ożywionego do spólnéj pracy udziału, jaki tylko rozdział jéj pomiędzy wszystkich Członków i obudzenie między niemi szlachetnego poczucia solidarności wywołać może. Skutkiem téj zbawiennéj decentralizacji i powołania wszystkich do pracy, każdy dziś czuje że jest rzeczywiście *czynnym* Członkiem Towarzystwa: to też i grono jego wzmogło się od pół roku więcéj niż przez lat poprzednich dziewięć razem wziętych.

Sprawozdania za kwartał od 1 lipca do 1 październinika odebrał Komitet z 26 powiatów; za kwartał zaś do 1 stycznia r. b. dotąd z 23 powiatów. Jeżeli za kwartał pierwszy nie odebrał od wszystkich korrespondentów, przypisać to należy téj głównie okoliczności, iż szemata do raportów nie mogły być prędzéj rozesłane, jak w połowie września, że zatém czas zbyt krótki nie dozwolił wielu korrespondentom zebrać potrzebnych materjałów do żądanych od nich wiadomości; co niewątpliwie z czasem ureguluje się należycie.

Do odczytywania tych korrespondencji wyznaczoną została osobna Komissja, z Prezesa, Sekretarza i trzech Członków Komitetu złożona, któréj zadaniem będzie zrobić z nich w czasie właściwy użytek, zestawiając z dat pojedynczych ogólny obraz produkcji i innych stosunków gospodarskich zachodniéj Galicji, dla podawania go do wiadomości publicznéj. Zanim to nastąpi, winniśmy oddać sprawiedliwość należną sprawozdawcom, iż w ogóle prace ich, o ile dozwoliły okoliczności, sumiennie i troskliwie zostały dokonane. Z pierwszego kwartału wyszczególniają się starannością i dokładnością raporta z powiatów: Lisieckiego, Żabińskiego, Kalwaryjskiego, Krościeńskiego, Tarnobrzegskiego, Mogilskiego, Zasowskiego, Rzeszowskiego, Strzyżowskiego, Dobczyckiego, Łancuckiego, Leżajskiego, Myślenickiego, Sandeckiego, Grybowskiego, Radłowskiego, Tyczyńskiego. O nadesłanych w ciągu stycznia w ogóle powiedzieć można, iż są dokładniejsze od początkowych: ściśléj nie były jeszcze dotąd rozbierane przez Komissją.

Zbyteczném byłoby przekonywać o ważności, konieczności, a nawet obowiązku dokładnego poznania własnego kraju w najdrobniejszych nawet szczegółach. Że to nie jest zadaniem łatwém, przekonali się zapewne dotąd nasi korrespondenci. Praca ta jednak stawać się dla nich będzie coraz łatwiejszą, w miarę im dokładniéj obeznawać się będą ze stosunkami przydzielonéj im okolicy; a będzie ona bogatym i cennym materjałem do ułożenia opisu Galicji; względem czego przedłożonym zostanie Zgromadzeniu motywowany wniosek Komitetu. Największa wszelako usilność i poświęcenie naszych korrespondentów nie osiągną zamierzonego celu, jeżeli nie znajdą szczerego poparcia ze strony wszystkich obywateli kraju; należy mieć przeto niepłonną nadzieję, iż Członkowie towarzystwa przodkować im w téj mierze nie omieszkają.

Na zeszłoroczném Ogólném Zebraniu referent Czł. Komit. Paszkowski wykazał w obszerném sprawozdaniu trudności przeprowadzenia myśli założenia powszechnego stowarzyszenia emerytalnego dla officjalistów gospodarskich. Skutkiem tego, podzielając zdanie referenta, uchwaliło Zgromadzenie odstąpić nateraz od téj myśli, polecając Komitetowi wypracowanie projektu do kassy oszczędności lub kassy zasiłkowéj dla tych officjalistów, korzystając z dogodności jakie ku temu zaprowadzić się mający porządek gminny nastręczy. Gdy, jak wiadomo, ustawa gminna dotąd jeszcze w życie nie weszła, ani nawet uchwaloną nie została, życzenie Komitetowi przekazane spełnioném być nie mogło.

Przed kilku dniami wszelako otrzymał Komitet odezwę przez kilkunastu officjalistów obwodu Tarnopolskiego w Skałacie podpisaną, w któréj oświadczają chęć przykładania się pewną z własnych funduszów stałą składką do utworzenia tyle przez nich pożądanéj instytucji emerytalnéj, z prośbą, aby Towarzystwo nasze zamiar ich poprzeć i wesprzeć raczyło. Nie przesądzając możności spełnienia tych życzeń, do czego potrzebnaby była znajomość dokładna podstaw na jakich się projekt opiera, Komitet sądzi być swoim obowiązkiem wyrazić całe współczucie jakiém przejęty jest dla téj myśli, i polecić ją względom Zgromadzenia. Odezwa przeto o któréj mowa, przedłożoną zostanie Sekcji ogólnéj.

Czł. Tow. Józef Piasecki przedstawiał na zeszłoroczném Zgromadzeniu kilka wniosków, które po niejakiéj nad niemi dyskussji, przekazane Komitetowi, były dlań przedmiotem ścisłego rozbioru.

W pierwszym wskazywał potrzebę uzupełnienia prawa z dnia 30 stycznia 1860 r. o policji polowéj, w tém

mianowicie, aby ustanowione były *kary* pieniężne lub aresztu, zastosowane do każdego naprzód przewidzianego wypadku przekroczenia lub uchybienia przepisom tego prawa, bez względu czy to stało się powodem szkody lub nie; a w pierwszym razie, mimo wymierzonego już osobno za zrządzoną szkodę wynagrodzenia.

Bliższy rozbiór przedmiotu wykazał, iż prawo policji polowéj z 30 stycznia 1860, w §§. 23 i 24 wyznacza karę policyjną za wszelkie jakiegobądź rodzaju przekroczenia przepisów i uszkodzenia ziemiopłodów od 25 kr. do 40 złr. lub do 8 dni aresztu, a to jeśli uszkodzenie nie było połączone z kradzieżą. W tym bowiem razie, przekroczenie karane jest wedle ustawy prawa karnego, stosownie do wartości rzeczy skradzionéj — niżéj lub wyżéj 5 złr. wynoszącéj — albo jako przestępstwo aresztem od tygodnia do sześciu miesięcy, albo jako zbrodnia ciężkiém więzieniem od 6 miesięcy aż do lat 5ciu. I kary zatém i wynagrodzenie objęte są nowém prawem: *wyliczanie* wszelako wszystkich szczegółowych wypadków przekroczenia, z oznaczeniem obok tego kary, jak żądał wnioskodawca, byłoby kazuistyką utrudniającą raczéj postępowanie, a niemogącą być nigdy dokładną. Dla tego też przepisy prawa muszą w takich razach poprzestać na oznaczeniu granic kary, pozostawiając uznaniu sędziego zastosowanie jéj do każdego szczegółowego wypadku. Komitet przeto nie sądził właściwém domagać się odstąpienia w téj mierze od ogólnych zasad prawodawstwa; a jakkolwiek z innych względów nastręczała się możliwość wprowadzenia niejakich ulepszeń w prawie polowém, uznał przecież za stosowne wstrzymać się z przedstawianiem uwag, dopóki to prawo w wykonanie wprowadzoném nie zostanie, i praktyka niedokładności jego nie wykaże.

W tém miejscu nadmienić winniśmy, iż, o ile wiadomo, w obwodach Galicji zachodniéj nigdzie to prawo dotąd w życie nie weszło: a w obwodzie Krakowskim włościanie, napół urzędowo zapytywani, nie wiele objawiali chęci ponoszenia kosztów na instytucją, któréj pożytek, z powodu mniéj doraźnéj exekucji, za wątpliwy poczytują. Jakie są powody wstrzymujące dotąd przeprowadzenie od roku już wydanego prawa — nie umié Komitet wyjaśnić. Że jednak usuniętém nie zostało, przekonywa zapytanie Wys. Namiestnictwa Galicyjskiego z dnia 31 października r. z. względem oznak zewnętrznych dla straży polowéj. Komitet w odpowiedzi swéj, zgodnie z opinią Komitetu Tow. Galicyjskiego, był zdania, aby blacha — z koroną i wytłoczonym nad nią napisem „Straż Polowa,“ a pod koroną nazwiskiem gminy do któréj należy — umieszczoną była na pasie rzemiennym od pałasza, jaki wedle rozporządzenia nowego prawa dla téjże straży jest przepisanym. Korzystając zaś z téj sposobności, nie zaniedbał Komitet nadmienić o potrzebie i powszechném życzeniu rychłego wprowadzenia w życie téj instytucji.

Wracając do wniosków Czł. Piaseckiego, stosownie do uchwały Ogólnego Zgromadzenia zaniósł Komitet do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przedstawienie względem spiesznego, o ile można, załatwienia sprawy służebnictw; łącząc z tém prośbę o pozostawienie nadal w Krakowie Komissji krajowéj do uregulowania tych służebnictw i archiwum mapp kadastralnych, tudzież Dyrekcji funduszu indemnizacyjnego dla całéj Galicji zachodniéj. Do pozostawienia powyższych urzędów w miejscu raczyło się Wys. Ministerstwo przychylić: celem zaś przyspieszenia sprawy służebnictw, uznano za stosowne — o ile nam wiadomo — przydzielenie do Komissji większéj liczby urzędników tak zwanych konceptowych. O ile ze sprawozdań korrespondentów sądzić można, stanowczych wyroków z urzędu mało gdzie dotąd otrzymano; Komissje zaś miejscowe w jednych powiatach czynności swe pokończyły, w innych wcale nie rozpoczęły, albo rozpoczęte wstrzymały. Czy zwinięcie tych Komissji i przydzielenie ich do urzędów obwodowych ukończenie téj czynności przyspieszy, czas pokaże. Komitet oczekiwać będzie w téj mierze doniesień i uwag korrespondentów, by w danym razie stan rzeczy i potrzeby kraju gdzie wypadnie przedstawić.

W przedmiocie procedury przy dewinkulowaniu obligacji indemnizacyjnych, z tytułu oktawy poddańczéj dotąd zatrzymanych, okazało się, iż wniosek p. Piaseckiego polegał jedynie na mylném zrozumieniu rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1859; jak to już obszernie wyłuszczoném zostało, dla pojaśnienia interesowanych, w Nrze 19 Tygodnika z r. z. Dla tego też Komitet nie znajdował powodu do czynienia w téj mierze jakichkolwiek przedstawień.

Żądanie, aby do akt notarjalnych dodawana była klauzula exekucyjna, równie jak kwestja ograniczenia możności wydawania wexlów do klassy handlującéj i przemysłowéj, — jako dotykające bezpośrednio prawodawstwa, zdawało się właściwiéj pozostawić do rozstrzygnięcia przyszłéj reprezentacji krajowéj.

Wniosek dalszy dotyczył stosunków służbowych; a w szczególności wyrażał życzenie, aby mogło być wydaném ogólne prawo, określające dobitnie wzajemne obowiązki pana i służącego. Ponieważ prawo podobne wydane zostało przed kilku laty dla Galicji zachodniéj, Komitet przeto nie znajdował powodu upraszania o no-

we: sądził raczéj, iż musiałby się ograniczyć na żądaniu ściślejszego przestrzegania przepisów lub wykazaniu niedostatków tego prawa; do czego wszakże zbywało mu zupełnie na faktach żądanie jego usprawiedliwiających.

Wniosek nareszcie wykazujący potrzebę ustanowienia na ten sam dzień tygodnia targów we wszystkich małych miasteczkach, dla zapobieżenia marnowaniu przez włościan czasu na kolejne ich zwiedzanie, zdawał się poniekąd odpowiadać potrzebie; bliższy jednak rozbiór jego przekonał, iż środek ten nie przedstawia tak dostatecznéj rękojmi zapobieżenia złemu, aby spodziewane korzyści przeważały wyniknąć ztąd mogące niedogodności. Ze względu zaś mianowicie, iż byłoby to częstokroć ze szkodą handlu, a zawsze z uszczerbkiem nabytych praw właścicieli jednego lub drugiego miasteczka, Komitet uznał za stosowne kwestji téj nie poruszać.

Wniosek względem dolegliwości podatku od wyrobu wódki, na zeszłoroczném Zebraniu cofniętym został, z powodu, iż w tym względzie Komitet już był zaniósł świeżo stosowne do Wys. Rządu przedstawienie, skutkiem którego, jak wiadomo, do narad nad tym przedmiotem, z polecenia Ministerjum pod przewodnictwem Prezydenta krajowego odbytych, Czł. Komitetu *Baron Lariss* i czynny Czł. Tow. *Siegler v. Eberswald* zaproszeni zostali. Nadmienić winniśmy, iż oprócz tego pan Siegler wezwanym został w lutym r. z. do wzięcia udziału w konferencjach nad tym przedmiotem w Wiedniu pod przewodnictwem Ministerstwa Skarbu odbytych, na których mężowie zaufania ze wszystkich prowincji Monarchji zgromadzeni jednomyślnie prawie zgodzili się na następujące główne zasady: *a)* Wymiar podatku nie od zacieru, ale od rzeczywiście otrzymanego produktu; *b)* Opłata z dołu z 3miesięcznym kredytem; *c)* Zwrot całkowitego podatku przy wyprowadzaniu okowity za granicę, choćby ilość jéj nie przenosiła eimera, i usunięcie wielu dotychczas w téj mierze istniejących formalności. Jakkolwiek do zasad tych przychyliło się Ministerjum, a wątpliwość co do ściśléj kontroli otrzymanego produktu usuniętą została zadawalniającemi próbami z przyrządem bardzo prostym i praktycznym, nie wiadomo nam aby gdziekolwiek dotąd od dawnego systemu podatkowania i kontroli odstąpiono. Nie mniéj przeto poczuwa się Komitet do publicznego uznania gorliwości p. Sieglera, z jaką na tych naradach popierał uznane pod tym względem potrzeby i życzenia kraju.

Stosownie do uchwały Ogólnego Zgromadzenia wyznaczył Komitet Komissją specjalną do zajęcia się — w porozumieniu z takąż Komissją Towarzystwa Lwowskiego — rozbiorem i przygotowaniem podania do Rządu: 1) jak urządzić najodpowiedniéj celowi instytucją ogierów rządowych; 2) jakie są środki przyjścia do krajowego zawodu dobrych koni użytkowych i roboczych; 3) w jaki sposób możnaby odpowiedniéj użyć premiów rządowych, dotychczas na nagrody podczas wyścigów obracanych. — Praca ta, wymagająca nie tylko wszechstronnego rozbioru kwestji, ale nadto koniecznych dat statystycznych, nader u nas trudnych do zebrania, jest dotąd jeszcze przedmiotem zajęcia Komissji.

W kwestji dotyczącéj uregulowania przepisów odnoszących się do polowania, przekazanéj przez zeszłoroczne Ogólne Zgromadzenie, Komitet zaniósł do Namiestnictwa krajowego podanie, w którém nadmieniwszy przedewszystkiém, iż w prawie z d. 7 marca 1849 r. i rozporządzeniu ministerjalném z d. 15 grudnia 1852 znaleźć można dostateczną rękojmią przeciw dowolności i nadużyciom na stan zwierzyny najszkodliwszy wpływ mającym, zwraca uwagę Rządu, iż w niektórych obwodach i gminach prawa te albo całkiem zastosowania nie znalazły, albo dowolnym ulegają tłomaczeniom, a w ogóle z przyzwoitą jednostajnością i rygorem nie są w całym kraju w życie wprowadzone; uprasza przeto aby wydane zostało urzędom powiatowym polecenie ściśłego praw tych przestrzegania.

Już przed dwoma laty przedłożył Komitet w swém sprawozdaniu powody dla jakich nie znajdował stosowném upraszać o wydanie rozporządzenia przyznającego allewjacją podatkową w razie zniszczenia pożarem plonów już do stodół zwiezionych. Gdy mimo tego zapadła ponownie uchwała popierająca ten wniosek, nie wahał się Komitet życzeniu temu zadosyć uczynić.— Krajowa Dyrekcja Skarbowa, zawiadamiając o przedstawieniu téj prośby Ministerstwu finansów, zwracała uwagę Towarzystwa, iż w 6 obwodach zachodniéj Galicji, gdzie dotąd jeszcze podatek jest wymierzony na podstawie *prowizorycznego* kadastru, stosownie do najwyższego rozporządzenia z d. 7 lutego 1819 r. allewiacja w przypadku w mowie będącym jest przyznawaną; że zaś to nie ma miejsca w obwodzie Krakowskim, gdzie już stały kadaster został przeprowadzonym, polega na wyraźném w téj mierze rozporządzeniu N. Pana z d. 13 maja 1843 r. — Jakoż Ministerstwo finansów w odpowiedzi na powyższe podanie Komitetu oznajmiło, iż nie znaj-

dnje powodu zarządzenia odmiany w tutejszym okręgu administracyjnym przepisów pod względem ulżenia podatków w razie uszkodzeń elementarnych.

Zgłoszenia się interesowanych, z użaleniem na trudności doznawane w zakupnie wody słonéj dla bydła, ze strony mianowicie niższych urzędników salinarnych, spowodowały Komitet do przedstawienia motywowanego o korzyściach, a częstokroć nawet koniecznéj potrzebie dodawania soli lub wody słonéj do karmy dla bydła, szczególniéj też ze względów zdrowia, a przeto do wynurzenia życzenia, aby uciążliwe, dotychczas przy zakupnie wody słonéj wymagane formalności, usuniętemi być mogły, a stosowne polecenia dowolne postępowanie władz podrzędnych powstrzymały. — Jakkolwiek Komitet nie otrzymał dotąd w téj mierze odpowiedzi na drodze urzędowéj, powziął wszelako wiadomość dozwalającą mu pomyślnego oczekiwać skutku.

Na przedstawienie Komitetu jednocześnie z tutejszą Izbą handlową podane, bank narodowy skłonił się do pozostawienia nadal w Krakowie filji pożyczkowéj na papiery publiczne; na czém nie małéj liczbie obywateli krajowych wiele zależało.

Uczyniono również podanie o dogodniejszy kierunek dla posyłek pocztowych z Krakowa do Gorlic, jako też o ustanowienie stacji pocztowéj w Czernichowie lub przynajmniéj w Liszkach, dla dogodności całéj zachodniéj części obwodu krakowskiego, a w pierwszym razie i powiśla Wadowickiego.

Szkoła rolnicza w Czernichowie była i w ubiegłym roku szczególnym przedmiotem gorliwego zajęcia się Komitetu, mianowicie też niezmordowanéj troskliwości Prezesa. Osobne sprawozdanie przedłożone dziś będzie Szanownemu Zgromadzeniu o wewnętrznych stosunkach saméj szkoły. W tém miejscu wszelako widzi Komitet potrzebę przedstawienia okoliczności dotyczących funduszów i stanu szkoły majątkowego.

Przedewszystkiem wyznać nam przychodzi, że nadzieja w zeszłoroczném sprawozdaniu objawiona, iż w skutek podania w drodze łaski do N. Pana zaniesionego, skapitalizowany kanon na erbpachcie Czernichowskim od spadkobierców ś. p. Kadłubowskiego nabytym ciążący znacznie obniżonym zostanie, nie ziściła się: otrzymaliśmy owszem odmowną decyzją, gdyż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie uznało powodu do przychylnego téj sprawy poparcia. O tyle wszakże prośbę Towarzystwa uwzględniono, iż Ministerjum zezwoliło na odroczenie terminu spłaty pierwszéj z 20 letnich rat kapitału do d. 1 listopada r. b. z poleceniem zapłacenia procentu do téj pory przypadającego i procentów zaległych, w 6ciu równych ratach kwartalnych. — Natomiast sposobem tymczasowéj zaliczki udzielić raczyło Wysokie Namiestnictwo jednorazową na rzecz szkoły zapomogę w kwocie 5000 fl. w. a. z pozostałego funduszu na ochotników w r. 1859 w Galicji zachodniéj z dobrowolnych składek złożonego, z zastrzeżeniem, iż gdyby przyszła reprezentacja krajowa zaliczki téj nie zatwierdziła, zwróconą być ma z subsydjum zapewnionego szkole na lat 5 po 2100 fl. w. a. z funduszu krajowego. Ponieważ jednak subsydjum powyższe jest jedynym funduszem na opłatę nauczycieli, Komitet widział się spowodowanym zanieść w téj mierze uzasadnione przedstawienie, z prośbą, aby przynajmniéj w roku bieżącym, zanim ta kwestja stanowczo załatwioną nie zostanie, wypłata subsydjum tego wstrzymaną nie była. Komitet nie wątpi, iż słuszne jego żądanie należne zyska uwzględnienie.

Już w zeszłoroczném sprawozdaniu, przedstawiając stan majątkowy własności szkolnéj, nadmienił Komitet, iż do zapewnienia trwałego bytu téj instytucji, a mianowicie do zapłacenia reszty należytości za nabyte od Banku narodowego realności w Czernichowie, niedostawało dosyć jeszcze znacznéj sumy. Komitet miał nadzieję, iż część przynajmniéj téj potrzeby pokryć zdoła przez urządzenie w czasie zeszłorocznéj wystawy rolniczej loterji fantowéj, któraby nastręczyła mniéj zamożnym sposobność przyjścia w pomoc drobnemi datkami téj krajowéj instytucji. Gdy ten zamiar Komitetu nie mógł przyjść do skutku, a trudności przewidziane z braku funduszów zdawały się być nieuniknione, serdeczny objaw uczuć obywatelskich usunął je w jednéj chwili. W dniu 20 czerwca Członkowie Towarzystwa, zebrani licznie na uroczysty obchód otwarcia szkoły w Czernichowie, zaledwie powzięli o stanie rzeczy wiadomość, ofiarowali się jednomyślnie wnosić corocznie przez lat 5 dobrowolny na jéj potrzeby zasiłek, a prócz jednorazowych datków, ogólna summa podpisanéj przez nich corocznéj subwencji wyniosła summę 1521 fl. w. a. pokrywającą należne Bankowi narodowemu raty.— Tym sposobem, jak to poniżéj wykażemy, kupno majętności szkolnéj zupełnie załatwioném zostało.

Pragnąc zdać najściślejszą liczbę z całego dotychczasowego obrotu funduszów na rzecz szkoły Czernichowskiej, Prezes Towarzystwa podjął sam mozolną pracę szczegółowego przeprowadzenia rachunku przychodów i wydatków po koniec ubiegłego roku, sporządzenia inwentarza majątku szkoły, i ułożenia najdokładniejszéj informacji, objaśniającéj wszystkie stosunk

prawne i finansowe Czernichowa. Cenny ten materjał służyć będzie za dokładną skazówkę dalszego w téj sprawie postępowania.

Nie mogąc przedstawić Szanownemu Zgromadzeniu wszystkich szczegółów tego obszernego wypracowania, ograniczyć się musimy na podaniu ostatecznego rezultatu, stanowiącego bilans funduszów za czas upłyniony i budżet na przyszłość.

Przychody po dzień 31 grudnia 1860 wynosiły w ogóle z różnych źródeł w. a. fl. 40,566. 75¼
Rozchody . . . . . . „ 40,196. 76¾

Na rok 1861 pozostaje: gotowizną w kassie . . . . . . fl. 369. 98½ w. a.
w obligacjach indemnizac. fl. 1550 m. k.
w obl. pożyczki narodowéj „ 320 „

Należy: z zapisów dobrowolnych dawniejszych raty na rok 1861 . . . „ 157. 50.
zaległe za „ 1859 . . . . „ 84. —
„ „ „ 1860 . . . . „ 425. 70.
z zapisów w czasie uroczystości otwarcia szkoły: datek jednorazowy . „ 100. —
należne jeszcze z r. 1860 . . . „ 310. —
zapewnione na r. 1861 . . . „ 1521. —
Z tychże zapisów na r. 1862 . . . „ 1521. —
„ „ „ „ 1863 . . . „ 1521. —
„ „ „ „ 1864 . . . „ 1521. —
Subwencja rządowa . . . na r. 1861 . . . „ 2100. —
„ „ . . . „ „ 1862 . . . „ 2100. —
„ „ . . . „ „ 1863 . . . „ 2100. —
„ „ . . . „ „ 1864 . . . „ 2100. —
Ogół spodziewanych funduszów — w obligacjach fl. 1870 m. k. i fl. 15,931. 18½ w. a.

Z tego trzeba zapłacić:

1) w r. 1861 trzy ostatnie raty zaległych procentów od kanonu z erbpachtu po fl. 677. 27 . . . fl. 2031. 81.
2) w r. 1862 i 63. reszta należytości bankowi . . „ 2600. —
procenta od téjże . . „ 199. 50.
3) w r. 1861. Reszta należytości za erbpacht . . . „ 184. 85½
4) w r. 1861, 62, 63 i 64. Pensja dyrektora i nauczycieli szkoły przez 4 lata po 2050 fl. „ 8200 fl. 13,216. 16½ w. a.

Zbywa przeto od potrzeb w ciągu lat 4ch (do 1864) przewidzianych fl. 2715. 2 w. a.
w oblig. indemnizacyjnych „ 1550. — m. k.
„ pożycz. narod. „ 320. — „

z czego wypadnie zapłacić jeszcze stemple i należytość za intabulacją dotąd nie wymierzoną, która jednak nie może przenosić fl. 1200 w. a.

Funduszu zaś na spłatę skapitalizowanego kanonu z erbpachtu w ciągu lat 20tu, poczynając od 1go listopada 1861, dostarczą dochody z Czernichowa.

Co do fundacyji stypendjów ś. p. Maciąga, z funduszu przeznaczonego dla szkoły naszego Towarzystwa zrealizowaną dotąd część w kwocie fl. 7574 kr. 80 w. a. umieścił kurator fundacji p. Franciszek Smolka w akcjach kolei żelaznéj galicyjskiéj z wpłatą całkowitą. Nabył przeto 33 sztuk akcji za fl 7554.72, a pozostało w gotowiźnie fl. 20.8 w. a.

Z dochodu od tych akcji otrzymało Towarzystwo w d. 1 stycznia r. b. sumę złr. 564.53½, z czego 525 złr. na utrzymanie roczne 5ciu stypendystów w szkole Czernichowskiéj, którym Kurator udzielił stypendja na przedstawienie Komitetu, z pomiędzy zgłaszających się kandydatów w skutek rozpisanego tym celem konkursu.

Nadmienić tu wypada, iż oprócz kilku stypendjów prywatnych już dotąd istniejących, otrzymaliśmy doniesienie od korespondenta pow. Brzosteckiego, iż obywatele tego powiatu uchwalili utworzenie swym kosztem jednego stypendjum dla syna włościańskiego, a zamyślają o tém i w innych powiatach. Zamiarem jest również Komitetu utworzyć 4 stypendja z funduszów Towarzystwa dla celujących uczniów kończących szkoły udowe; względem czego przedłożony zostanie Zgromadzeniu wniosek na obecném zebraniu.

Winniśmy jeszcze nadmienić, iż stosownie do postanowienia statutu szkoły wybranym został na jéj Kuratora Vice-Preses Henryk hr. Wodzicki, inspektorami zaś Człon. Komitetu Józef Konopka i Ludwik Szumańczowski, którzy perjodycznie zwiedzają szkołę i czynności jéj nadzorują. Instrukcja określająca wewnętrzny porządek zakładu i rozkładu nauk, przez Komitet ułożona, zatwierdzoną została przez Wysokie Ministerjum Oświecenia publicznego; a p. Smolka przesłał Komitetowi akt urzędowy stanowiący w jakim porządku po jego śmierci przechodzi następstwo kuratorji stypendjów ś. p. Maciąga, w myśl aktu saméjże fundacji.

Jedną z ważnych czynności Komitetu w roku upłynionym było urządzenie Wystawy gopodarczéj w Krakowie. Sądzimy wszelako, iż byłoby zbyteczném wchodzić obecnie w szczegóły téj ze wszech miar świetnéj uroczystości, o któréj szczegółowe sprawozdanie zamieszczone było w swym czasie w Tygodniku, równie jak sprawozdanie komisji wyznaczonéj do próby z żniwiarką X. Podlaszeckiego, o któréj téż z tego powodu zamilczamy.

Co do stosunków naszych z innemi Towarzystwami, winniśmy przedewszystkiém nadmienić, iż stosownie do uchwały zeszłorocznego ogólnego Zgromadzenia, za porozumieniem się wzajemném z Komitetem Towarzystwa gosp. Galicyjskiego, celem utrzymywania stałych między obu stosunków, na Delegata naszego Towarzystwa przy Komitecie lwowskim uproszony został Vice-Prezes Tow. Kazimierz hr. Krasicki, nawzajem zaś Delegatem Tow. galicyjskiego przy Komitecie krakowskim mianowano Vice-Prezesa naszego Towarzystwa Henryka hr. Wodzickiego. Zresztą, jak zwykle, wysyłano wzajemne delegacje na walne zebrania. Jakoż Towarzystwo nasze reprezentowane było na ogólném Zgromadzeniu Towarz. gospod. galicyjskiego we Lwowie d. 23 czerwca r. z. przez Członków *Xawerego Urbańskiego* i *Mieczysława Darowskiego,* na posiedzeniach zaś 25 i następnych stycznia r. b. przez Czł. Komit. *Ludwika Szumańczowskiego* i *Adama Gorczyńskiego* tudzież czyn. Czł. *Władysława hr. Koziebrodzkiego;* na walném zebraniu Towarzystwa roln. w Królestwie Polskiém d. 15 czerwca r. z. przez Czł. honor. *Franciszka Wężyka* i czyn. Człon. *Juliusza Dembińskiego;* na posiedzeniach Tow. roln. wiedeńskiego d. 9 maja r. z. przez Człon. korespond. *Kazimierza hr. Lanckorońskiego* i *Wojciecha Fuchsa*, dnia zaś 15 stycznia r. b. przez tegoż p. *Fuchsa* i Człon. korespond. ks. *Karola Jabłonowskiego;* na Zgromadzeniach Towarz. ekonomicznego czeskiego w Pradze 17 maja r. z. i 13 stycznia r. b. przez Człon. korespond. *Franciszka Karlińskiego* i *Franc. Xaw. Assenbaum;* na posiedzeniach Tow. rol. morawsko-szląskiego w Brünie 27 grudnia r. z. przez Czł. koresp. *C. H. Weeber;* a Towarz. rolnicz. chorwacko-slawońskiego 26 kwietnia r. z. przez Człon. koresp. *Andrzeja Torkwato Berlic.*

Nawzajem na Wystawę naszą w czerwcu delegowało Tow. roln. w Królestwie Polskiém Członków swych *Kazimierza Skórkowskiego* i *Władysława Bielskiego.*

Na dzisiejszém posiedzeniu reprezentują:

Towarzystwo gospod. galicyjskie Człon. Towarz. *Alexander hr. Dzieduszycki* i *Jakób Wiktor.*

Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiém Czł. Komit. *Henryk hr. Potocki* i Człon. Tow. *Konstanty Górski* i *Stanisław hr. Zamojski.*

Towarzystwo rolnicze wiedeńskie *Ludwik Szumańczowski* i *Marcelli Jawornicki.*

Towarzystwa roln. czeskie, styryjskie i chorwacko-slawońskie *Marcelli Jawornicki.*

Towarzystwo roln. morawsko-szląskie prof. gimnaz. krak. *X. Eugeniusz Janotta.*

Nie odstępując od przyjętéj zasady niesienia gospodarstwu krajowemu wszelkiéj możebnéj pomocy praktycznéj, Bióro Towarzystwa pośredniczyło i w r. upłynionym, a z kolei ósmym, w sprzedaży i zakupnie nasion gospodarskich krajowych i zagranicznych wszelkiego rodzaju, mianowicie zaś roślin pastewnych, równie jak nawozów pomocniczych.

Obraz téj czynności w ubiegłym r. 1860, wykazujący szczegółowo ilość i cenę rozprzedanych nasion, przekonywa, iż pośrednictwo Komitetu w téj mierze nie przestaje być dla gospodarzy naszych pożądaném: zestawienie zaś porównawcze z latami poprzedniemi, znaczny wzrost summy ogólnéj obrotu w r. z. wykazuje.

W roku 1860 rozprzedano nasion produkcji krajowéj.

	korcy	garncy	kwart	Złr. w. a.	centów.
1. Buraki czerwone	—	15	—	12	—
2. „ żółte	—	29	—	23	20
3. „ mięszane	9	29	—	253	60
4. Koniczyna biała	5	10	—	458	—
5. Koniczyna czerwona	4	—	—	127	39
6. Kostrzewa czerwona	—	8	—	4	—
7. „ łąkowa	4	8	—	68	—
8. „ owcza	3	24	—	90	—
9. Mięszanka Nr. I.	7	13	—	59	25
10. „ Nr. II.	4	24	—	47	50½
11. „ Nr. III.	6	1	—	84	43¾
12. „ Nr. IV.	3	14	—	61	87½
13. „ Nr. V.	6	24	—	162	—
14. Miodowa trawa	14	12	—	100	62½
15. Mietlica pospolita	—	21	—	42	—
16. Manna z moczar	—	5	—	5	—
17. Mohar	—	18	—	9	—
18. Lisi ogon łąkowy	1	8	—	40	—
19. Owies angielski	6	—	—	30	—
20. Proso białe	1	—	—	10	—
21. Psia trawa kupkowa	4	13	—	102	—
22. Rajgras francuski	18	4	—	302	—
23. Stokłosa Kletecka	3	7	—	32	18¾
24. „ miękka	—	26	—	13	—
25. Sporek	2	8	—	32	—
26. Brzanka czyli trawa Tymoteusza	24	27	—	750	81
27. Tomka wonna	—	2⅛	—	4	25
Razem . . .	134	30	½	2924	13

Sprowadzono z zagranicy i rozprzedano.	korcy	garncy	kwart	Złr. w. a.	Centów
1. Kukurudza ameryk. (koński ząb)	3	23	2	119	65
2. Buraki pastewne czerwone i żółte	8	28	—	284	—
3. Lucerna francuzka	2	26	—	360	—
4. Rajgras angielski	9	4	—	233	60
Razem . . .	24	17	2	997	25

W ogóle rozprzedano nasion w roku 1860.

	korcy	garncy	kwart	Złr. w. a.	Centów
a) Krajowych	134	30	½	2924	13
b) Zagranicznych	24	17	2	997	25
Razem . .	159	15	2½	3921	38

Sprowadzono nadto nasion z zagranicy na wyłączny rachunek zamówień poczynionych przez Członków Towarz. w roku 1860.

Na wagę:	Ziarn	Cent.	Funt.	Łut.	Złr.	Centów
1. Buraki pastewne olbrzymie Pohla	—	—	4	—	4	16
2. Buraki pastewne wielkie czerwone	—	—	6	—	3	12
3. Esparcetta	—	—	70	—	6	92
4. Koniczyna szwedzka (Trifolium hybridum) . . .	—	—	70	—	76	97⅔
5. Koniczyna czerwona brabancka	—	1	50	—	38	5
6. Kukurudza amerykańska (koński ząb)	—	7	50	—	111	96⅓
7. Lucerna francuzka . . .	—	1	66	—	93	33
8. Lisi ogon (alopecurus pratensis)	—	—	25	—	12	58
9. Łubin żółty	—	6	17	—	43	13⅔
10. Marchew pastewna długa czerwona (Altringham) . .	—	—	7	16	8	11
11. Mięszanka na gazony . .	—	—	20	—	14	52⅔
12. Mietlica wązka (Agrostis stolonifera)	—	—	5	—	1	41
13. Rajgras angielski	—	10	70	—	177	66
14. Rzepa pastewna olbrzymia	—	—	5	—	5	94
15. Rzepak letni	—	—	75	—	12	24⅔
16. Turnips szkocki	—	—	50		52	37
17. Trawa wiechowa łąkowa	—	—	35		21	5
18. Trawa miodowa	—	—	50	—	12	15
19. Turnips angielski	—	—	12	—	13	61
20. Żarnowiec miotłowy (spartium scoparum)	—	—	10	—	8	61⅓
do przeniesienia . .		31	97	16	717	92⅓

	Ziarn	Cent.	Funt.	Łutów	Złr.	Centów
z przeniesienia . .	—	31	97	16	717	$92\frac{1}{3}$
Ogrodowizny.						
21. Buraki ćwikłowe	—	—	1	16	2	$3\frac{67}{69}$
22. Cebula żółta holenderska	—	—	3	—	4	$67\frac{63}{69}$
23. Endynia	—	—	—	1	—	$7\frac{10}{69}$
24. Groch tyczkowy	—	—	1	—		$58\frac{1}{3}$
25. Groch piechotny karłowy	—	—	1	—	—	43
26. Kapusta zimowa centnarowa ulmska	—	—	—	7	—	$31\frac{37}{69}$
27. Kapusta erfurcka wielka .	—	—	—	6	1	$32\frac{60}{69}$
28. Kalafiory cypryjs. wczesne	—	—	—	2	1	$22\frac{20}{69}$
29. Kalarepa wiedeńska biała	—	—	—	2	—	$28\frac{20}{69}$
30. Kalarepa wiedeńs. niebieska	—	—	—	1	—	$13\frac{10}{69}$
31. Kalarepa późna biała . .	—	—	—	1	—	$7\frac{10}{69}$
32. Kalarepa późna niebieska	—	—	—	1	—	$7\frac{10}{69}$
33. Majeran	—	—	—	1	—	$7\frac{10}{69}$
34. Ogórki długie zielone . .	—	—	—	2	—	45
35. Ogórki zielone średnie erfurckie	—	—	—	2	—	$20\frac{20}{69}$
36. Pietruszka	—	—	—	24	—	$67\frac{33}{69}$
37. Pory grube erfurckie . .	—	—	—	1	—	$7\frac{10}{69}$
38. Rzadkiew okrągła erfurcka	—	—	—	1	—	11
39. Rzadkiew wczesna wiedeńska, żółta	—	—	—	1	—	11
40. Rzadkiew różowa letnia, chińska	—	—	—	1	—	$7\frac{10}{69}$
41. Rzadkiew zimowa szara .	—	—	—	2	—	$11\frac{20}{69}$
42. Rzepa (Turnips)	—	—	—	16	—	$54\frac{22}{69}$
43. Sałata zimowa głowiasta	—	—	—	3	—	$38\frac{56}{69}$
44. Sałata zwyczajna mała .	—	—	—	1	—	$10\frac{10}{69}$
45. Selery holenderskie . . .	—	—	—	1	—	$15\frac{1}{3}$
46. Soczewica (Algerobas) . .	—	—	14	—	10	$23\frac{1}{3}$
do przeniesienia . .	—	32	20	13	742	$44\frac{38}{69}$

	Ziarn	Cent.	Funt.	Łutów	Złr.	Centów
z przeniesienia . .	—	32	20	13	742	$44\frac{38}{69}$
47. Szpinak sabaudzki . . .	—	—	—	8	—	$24\frac{31}{69}$
48. Ziemniaki cebulowe saskie	—	49	69	—	186	$49\frac{1}{3}$
Nasiona leśne.						
49. Nasienie brzozowe . .	—	1	69	—	186	$49\frac{1}{3}$
50. Nasienie grabowe . . .	—	—	6	—	1	65
51. Nasienie modrzewia . . .	—	—	50	—	35	$16\frac{1}{3}$
52. Nasienie olszowe	—	—	20	—	11	$49\frac{2}{3}$
53. Nasienie sosnowe	—	1	—	—	143	66
Kwiaty.						
54. Astry różowe z białém .	100	—	—		—	12
55. „ karminowe	100	—	—	—	—	12
56. „ karmazynowe . .	100	—	—	—	—	9
57. „ białe z fioletowém	100	—	—	—	—	9
58. „ lilia	100	—	—	—	—	12
59. „ niebieskie z białém	100	—	—	—	—	12
60. „ białe	100	—	—	—	—	12
61. „ całe różowe . . .	100	—	—	—	—	12
62. Lewkonie letnie 36 gatun. po sto ziarn	3600	—	—	—	2	48
63. Rezeda wonna	—	—	—	1	—	10
64. Rezeda drzewna (Reseda arborea)	—	—	—	1	—	10
Razem . . .	4400	85	34	23	1311	$22\frac{2}{3}$
Nawozy:						
65. Guano peruwiańskie . .	—	55	22	—	601	$61\frac{2}{3}$
Razem . . .	—	55	22	—	601	$61\frac{2}{3}$

Wykaz porównawczy rozprzedaży nasion przez pośrednictwo Komitetu.

w roku	Krajowych					Zagranicznych										Ogółem										
	korcy	garncy	kwart	Wartość Złr.	Wartość kr.	korcy	garncy	kwart	sortim.	ziarn	centn.	funtów	łutów	Wartość Złr.	Wartość kr.	korcy	garncy	kwart	sortim.	ziarn.	centn.	funtów	łutów	Wartość Złr.	Wartość kr.	
1853	50	20	1	1030	24	5	23	2	—	—	—	—	—	241	30	56	11	3	—	—	—	—	—	1271	54	moneta konwen.
1854	59	9	1	1585	15	2	7	3	—	—	1	15	—	140	—	51	17	2	—	—	1	15	—	2725	15	
1855	85	8	1	3368	22	21	11	3	—	—	3	3	—	733	28	106	20	—	—	—	3	3	—	4101	50	
1856	55	28	3	1667	$5\frac{1}{2}$	89	12	1	—	—	19	74	—	2157	$19\frac{1}{2}$	145	9	—	—	—	19	74	—	3824	25	
1857	100	28	2	2295	4	26	20	2	9	608	15	54	$14\frac{7}{8}$	986	11	127	17	—	9	608	15	54	$14\frac{7}{8}$	3281	15	
1858	138	19	2	2870	26	16	1	3	3	—	25	2	25	1311	$40\frac{23}{59}$	154	21	1	3	—	25	2	25	4182	$6\frac{23}{56}$	
1859	108	12	—	2658	$6\frac{1}{4}$	18	27	2	60	—	22	79	25	1430	$8\frac{19}{72}$	127	7	2	60	—	22	79	25	4088	$14\frac{37}{72}$	
1860	134	30	$\frac{1}{2}$	2924	13	24	17	2	—	4400	85	34	23	2308	$4\frac{2}{3}$	159	15	$2\frac{1}{2}$	—	4400	85	34	23	5232	$60\frac{2}{3}$	w. austr.

W składzie wewnętrznym Towarzystwa następujące zaszły zmiany:

Nowo przybyli Członkowie:

Na Członków honorowych zaproszeni:

Alexander Ostrowski, Vice-Prezes Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiém.
Fryderyk Vukassovich c. k. Radca nadworny, Naczelnik Obwodu krakowskiego.

Na Członka Korrespondenta przybrany:

Stalmach, Redaktor Gwiazdki Cieszyńskiéj.

Na Członków czynnych:

Z Obwodu Bocheńskiego:

Białobrzeski Stanisław, wł. Sieprawia.
Bobrowski Władysław, wł. Woli Nieszkowskiéj.
Dunikowski Wincenty, wł. Okocima.
Dr. Grabczyński Wojciech, wł. Cerekwi.
X. Harbut Jan, prob. w Sieprawiu.
Jarocki Marcin, wł. Wrzępi.
Jastrzębski Emil, wł. Łyséj-góry.
Jordan z Zakliczyna Ignacy, wł. Janowic.
Krasuski Antoni, wł. Druszkowa i Piasków.
X. Leśny Józef, prob. w Dembnie.
Marynowski Tomasz, dzierz. Buczyny.
Br. Przychocki Franciszek, wł. Bilczyc.
Szujski Józef, wł. Kurdwanowa.
X. Ujejski Paweł, prob. w Zaborowie.
X. Wieczorek Maciej, prob. w Wróblowicach.

Z Obwodu Jasielskiego:

Bielański Władysław, wł. Łajsc.
Bochniewicz Józef, wł. części Błaszkowy.
X. Buchwald Felix, prob. w Dobrzechowie.
Darowski Bolesław, wł. Turzy.
X. Dittrich Antoni, prob. w Korczynie.
Dobrzyński Jan, wł. Jodłowy.
Gorajski August, wł. Moderówki.
Br. Gostkowski Floryan, wł. Bączali-dolnéj.
Gostwicki Władysław, wł. Niewodny.
Hajdukiewicz Kajetan, Dr. praw w Kobylance.
Jabłoński Ludwik, dzierż. Baryczki.
Jaworski Antoni, dzierż. Załawia.
Kaczkowski Władysław, dzierż. Kalembiny.
Kiernicki Konstanty, wł. Frysztaka.
X. Kopestyński Franciszek, prob. w Frysztaku.
X. Kopystyński Jan, prob. w Ropie.
Krzystkiewicz Ludwik, wł. Nienaszowa.
Krzyszkowski Wincenty, dzierż. Wiśniowy.
X. Kwiatkiewicz, Fran. prob. w Kołaczycach.
Lewandowski Norbert, wł. Grabanina.
Miazga Alexander, wł. części Czermna.
Muchowicz Ignacy, wł. nieruch. w Gorlicach.
Niesiołowski Emil, dzierż. części Błaszkowy.
Niewiarowski Henryk, dzierż. Marjampola.
X. Olszewski Franciszek, wikary w Kobylance.
Olszewski Leon, wł. Sietnicy.
Palch Antoni, dzierż. Brzostku.
Pawłowki Leopold, wł. Dąbrówki.
Pełczyński Antoni, dzierż. Żmigrodu.
Peszyński Tytus, wł. Kobylan.
Pieniążek Józef, wł. nieruch. w Gorlicach.
Rogawski Kwiryn, wł. Olszyn.
Rogawski Walery, aptekarz w Gorlicach.
Romer Henryk, wł. Bieździedzy.
X. Solecki Michał, prob. w Niewodny.
X. Starakiewicz Waleryan, prob. w Nienaszowie.
Stojowski Bolesław, wł. Chlebny.
Stojowski Jan Kanty, wł. Potoka.
Szczepanowski Stanisław, wł. Lipnicy-dolnéj.
Tarnawski Piotr, wł. Kozłówka.
X. Ujejski Jędrzej, prob. w Krościenku.
Wasilewski Teofil, wł. Markuszowy.
Wilusz Władysław, wł. części Błaszkowy.
Wojnarowski Franciszek, wł. Zarnowy.
Wroński Bartłomiej, Dr. medycyny w Gorlicach.
Załęski Stanisław, wł. Bystry.
Zaręba Alexander, wł. Grudny-górnéj.
Zwoliński Leon, wł. Kobyla.
X. Żabicki Marcelli, prob. w Szymbarku.

Z Obwodu Kołomyjskiego.

Hr. Dzieduszycki Mieczysław, wł. Korniowa.

Z Obwodu Krakowskiego.

Chrzanowski Leon, współ-redaktor dziennika „Czas“.
Dembiński Karol, w Krakowie.
Gawroński Sobiesław, wł. Bolenia.
Gołęberski Ferdynand, wł. Bolechowic.
Haller Henryk, wł. realności w Krakowie.
X. Hirszberg Alojzy, prob. w Czulicach.
X. Księżarski Henryk, prob. w Modlnicy.
Kunachowicz Józef, dzierż. Wróżenic.
Lipczyński Ignacy, wł. Karniowa.
Łempicki Ludwik, wł. realności w Krakowie.
Hr. Łoś Adam, wł. Czajenczyc w Królestwie Polskiém.
Mierzyński Wincenty, inżynier cywilny w Krakowie.
Milieski Alfred, wł. Piekar.
Dr. Piotrowski Gustaw, prof. Uniwer. Jagiellońs.
X. Tupy Eugeniusz, prob. w Zwierzyńcu.
X. Wińczowski Paweł, prob. w Górce-Kościelnickiéj.
Zaleski Stanisław. wł. Węgrzec.

Z Obwodu Przemyślskiego.

Borowski Maciej, wł. Hurka.
Pawlikowski Mieczysław, wł. Medyki.

Z Obwodu Rzeszowskiego.

Chrystiani Kronwald Teodor, wł. Trzciany.
X. Cybulski Wincenty, prob. w Staromieściu.
Dolański Felix, wł. Grębowa.
Br. Horoch Eustachy, wł. Chwałowic.
Br. Horoch Kalixt, wł. Wrzaw.
Jawornicki Felix, wł. Hussowa.
Jędrzejowicz Edward, wł. Dylągówki.
Jędrzejowicz Władysław, wł. Hyżnego.
X. Iliński Franciszek, prob. w Rzeszowie.
Rogaliński Mieczysław, w Sędziszowie.
Rylski Adolf, dzierż. Stobierny.
Straszewski Ryszard, wł. Lutoryża.
Szymanowski Maurycy, wł. Słociny.

Z Obwodu Sandeckiego.

Radomyski Stanisław, wł. Łukawicy.
Skarszewski Żuk Władysław, wł. Łyczany.
Stadnicki Fortunat, wł. Białowody.
Uznański Adam, wł. Szaflar.
X. Twardowski Jan, prob. w Krościenku.
Wojcikowski Felix, wł. Dąbrówki.
Wyszkowski Wincenty, dzierż. Brzeżny.
Zieliński Apolinary, wł. Krasnego.
Zieliński Eugeniusz, wł. Klęczan.

Z Obwodu Sanockiego.

Hr. Komorowski Adam Wojciech, wł. Żarnowca.
Trzecieski Zbigniew, wł. Dynowa.

Z Obwodu Stryjskiego.

Hr. Dzieduszycki Alexander, wł. Izydorówki.

Z Obwodu Tarnopolskiego.

Hr. Baworowski Włodzimierz, wł. Strussowa.

Z Obwodu Tarnowskiego.

Bobrownicki Mieczysław, wł. Jaworza.
Grabczyński Piotr, wł. Mokrzca.
Gawroński Mieczysław, wł. Słupca.
Hr. Jabłonowski Kazimierz, wł. Luszowic.
Dr. Jarocki Felix, adwok. przy sąd. kraj. w Tarnowie.
Jordan Jędrzej, wł. Kłyża.
Dr. Kaczkowski Kar. adw. przy sąd. kraj. w Tarnowie.
Dr. Kański Mikołaj, adw. przy sąd. kraj. w Tarnowie.
Kisielewski Seweryn, wł. Słupca.
Br. Konopka Stanisław, wł. Nagoszyna.
X. Król, dziekan kapituły katedr. tarnowskiéj.
X. Lgocki Alexander, prob. w Otwinowie.
Hr. Romer Władysław, wł. Dąbia.
Hr. Rumerskirch Karol, wł. Jonin.
Ks. Sanguszko Roman, w Gumniskach.
Hr. Starzeński Kazimierz, wł. Góry-ropczyckiéj.
Dr. Stojałowski Józef, adw. przy sąd. kraj. w Tarnowie.
Toczyski Wacław, wł. Rydzowa.
Trzecieski Ignacy, dzierż. Woli-mieleckiej.
Waguza Stanisław, adw. przy sąd. kraj. w Tarnowie.

Z Obwodu Wadowickiego.

X. Ciesielski Franciszek, prob. w Suchy.
Celiński Józef, dzierż. Jugowic.
Czajkowski Franciszek, dzierż. Podolan.
Filek Jędrzej, w Barwałdzie średnim.
X. Gruczyński Wawrzyniec, prob. w Marcyporębie.
Günther Edward, wł. Faćmiecha.
X. Makuch Jan, prob. w Mogilanach.
Maszewski Anatol, wł. Smolic.
Miszewski Kazimierz, rządca dóbr Radziszowa.
X. Pleszowski Jędrzej, prob. w Bielanach.
Sławiński Przecław, wł. Wiktorówki.
X. Wydro Antoni, prob. w Pobiedrze.
Znamięcki Franciszek, wł. Zębrzyc.

Z Obwodu Żółkiewskiego.

Hr. Komorowski Franciszek, wł. Łuczyc.

Przemianowany:

Czł. korresp. Wydrychiewicz Kazim. na Członka czynnego.

Ogółem przybyło Członków

Honorowych 2
Korrespondent 1
Czynnych 145

Ubyli z Towarzystwa.

Przez wystąpienie:

Członkowie czynni:

Jabłonowski Alojzy.
Scheidlin Jan.

Przez śmierć:

Członek korespondent:

Ludwik Vilmorin w Paryżu.

Członkowie czynni:

Dr. Bierkowski Ludwik.
Dr. Domański Wawrzyniec.
Dunin Tytus.
X. Iliński Franciszek.
Karbowniczek Józef.
Nitsche Karol.
Potworowski Gustaw.

Ruśniak Jan.
Starowiejski Jakób.
Wielgus Maciej.
Hr. Wielopolski Jan.

Przez przemianowanie na członka czynnego:

Czł. koresp. Wydrychiewicz Kazimierz.

Ogółem ubyło Członków:

Korespondentów . . . . 2.
Czynnych . . . . 13.

Obecnie więc liczy Towarzystwo:

Członków honorowych . . . . 23.
„ korespondentów . . . . 45.
„ czynnych . . . . 509.

ZBIORY TOWARZYSTWA

pomnożyły się następnie:

Do Biblioteki przybyło

Z DARÓW:

a) Pisma perjodyczne:

C. k. Towarzystwo rolnicze w Wiedniu.

Allgemeine land- und forstwirthschaftliche Zeitung. Herausgegeben von der k. k. Landw. Gesellsschaft in Wien.

C. k. Towarzystwo patriot.- ekonomiczne czeskie.

Centrallblatt für die gesammte Landescultur.
Wochenblatt für Land- Forst- und Hauswirthschaft.
Verbandlungen und Mittheilungen der patriotisch-ökonomischen Gesellschaft in Böhmen.
Hospodarske-Nowiny.

C. k. Towarzystwo Morawsko - Szląskie w Brünie.

Mittheilungen der k. k. Mährisch-schlesischen Gesellschaft zur Böferderung des Ackerbaues, der Natur- und Landeskunde.

C.k. Towarzystwo gospodarskie kroacko-słowiańskie w Zagrzebiu.

Tygodniowy dziennik: Gospodarske Nowine.

Komitet rolniczy dla Unterfranken i Aschafenburga,

wydawane przez siebie pismo tygodniowe w Würzburgu: Gemeinnützige Wochenschrift.

Gazeta Lwowska z dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym **od Redakcji**.

Redakcjom powyższych pism jako też Towarzystwom wyżéj wspomnionym, niemniéj w kraju istniejącym, t. j. gospod. Galicyjskiemu, Bukowińskiemu, Leśnemu Galicji Zachodniéj, Naukowemu Krakowskiemu, Instytutowi Narodowemu Imienia Ossolińskich we Lwowie, Towarzystwu rolniczemu w Królestwie Polskiém, przesyła Komitet bezpłatnie Tygodnik naszego Towarzystwa.

Otrzymaliśmy oprócz tego w darze;

Od Członka korrespond. Towarzystwa **Alexandra Połujańskiego,** komis. leśnego przy Komissji Rząd. Przychodów i Skarbu w Król. Polskiém:

Gazetę rolniczą wychodzącą przy Gazecie Codziennéj w Warszawie z r. 1860.

Korrespondenta handlowo-przemysłowo-rolniczego, wychodzącego przy Gazecie Warszawskiej z r. 1860.

Członek koresp. Towarzystwa **Adam Mieczyński**, wł. dóbr Pepłowa w król. Pols. Redaktor Gazety rolniczéj w Warszawie, nadesłał:

Gazetę rolniczą wychodzącą przy Gazecie Codziennéj w Warszawie z r. 1860.

b) Książki:

Wysokie c. k. Ministerjum spraw Wewnętrznych nadesłało:

Der Leinbau und die Flachsbereitung etc. v. Wilhelm Janig, Prag 1860.

Niederösterreichs Eichenrinden als Mittel zur Vervollkommung der vaterländischen Gärberei und für Erhöhung des Reinertrags der Wälder. Dargestellt über Aufforderung der k. k. Landwirthschaft in Wien von Joseph Wessely General-Domainen-Inspector 1860.

Towarzystwo austryacko - szląskie jedwabnicze w Opawie nadesłało swoje sprawozdanie:

Jahres-Bericht erster des österreichisch-schlesischen Seidenbau-Vereins 1859. Troppau.

Towarzystwo rolnicze kroacko-słowiańskie:

Pravila Hervatsko-slavońskoga gospodarskoga Druztva 1860.

Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiém.

Rocznik gospodarstwa krajowego za r. 1859. Zeszyty 10-12, czyli Tom 37.

Za rok 1860. Zeszyt 1-12 czyli Tomy 38, 39, 40, 41.

Obraz czynności Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiém. Rok III. Warszawa 1860 r.

Rady dla prowadzących Ochrony, przez p. Marją Carpantier, dzieło uwieńczone przez akademją francuzką; tłomaczenie z francuzkiego wydał T. Kżę L. Warszawa 1860.

Prawo o udzielaniu pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego w listach zastawnych. Warszawa 1860.

Katalog trzeciej Wystawy rolniczéj Królestwa Polskiego odbytéj w Lublinie 1860 r.

Rady dla Rolników przez J. E. Dezeimeris. Warszawa 1848.

Trojeść Syryjska (asclepias syriaca) roślina włókno dająca. O jéj uprawie u nas i użyciu w rękodzielniach napisał Dr. M. G. Żytomierz. 1860.

O odchodach ludzkich.

O szarańczy i sposobach jéj wygubienia, napisał Gustaw Belke, Czł. towarzystw uczonych, z przypisami Edmunda Mariana Galli. Żytomierz 1860.

Sztuczne zarybianie sadzawek, stawów, jezior i małych rzek. Rzecz zebrana z rozmaitych ogłoszeń, wypróbowanych doświadczeń, szczególniéj przez p. p. Coste, Millet, Quatrefages, Ditrem i Berthot. Żytomierz 1860.

C. k. Towarzystwo gospodarskie Galicyjskie.

Rozpraw swoich Tom XXV (1860)
Tom XXVI (1860)
Tom XXVII (1860)

Rzut oka na sprawy Towarzystwa gosp.-galicyjskiego Lwów 1860.

Trzy Odezwy Obywateli kraju do Komitetu Towarzystwa gospod-galicyjskiego. Lwów 1860.

List do Hipolita Stupnickiego redaktora „Przeglądu powszechnego“ z powodu artykułu wstępnego Przeglądu Nr. 39 z 16 maja r. b. przez Franciszka Torosiewicza. Lwów 1860.

Porządek czynności c. k. Towarzystwa Gospodarskiego galicyjskiego. Lwów 1860.

Księgosusz, czyli Zaraza bydlęca (Löserdürre, Rinderpest) oraz kuracja tego homeopatyczna, tak zaradcza jak i stanowcza. Lwów 1859.

Zakład narodowy Imienia Ossolińskich we Lwowie przez swego Kuratora J. W. Maurycego Hr. Dzieduszyckiego c. k. Radcę Namiest. i Podkomorzego, nadesłał w dalszym ciągu:

Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich za rok 1860 przez Maurycego Hr. Dzieduszyckiego, zastępcę kuratora Zakładu, Lwów 1860.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kolei Galicyjskiéj J. C. W. Karola Ludwika.

Protokoll über die Verhandlungen der II ordentlichen General-Versammlung der Actionäre der k. k. priv. galizischen Carl-Ludwig-Bahn, abgehalten in Wien am 2ten Maj 1860.

Dyrekcja Towarzystwa Galicyjskiego Kassy Oszczędności we Lwowie.

Zamknięcie rachunku galicyjskiéj Kassy oszczędności w szesnastym roku istnienia 1859, wraz z wyjątkiem z Sprawozdania Dyrekcji odczytanego Towarzystwu galicyjskiemu Kassy oszczędności zebranemu we Lwowie na ogólném zgromadzeniu roczném d. 3 marca 1860 r. i t. d.

Izba handlowo - przemysłowa w Krak.

Tafeln zur Statistik des Grossherzogthums Krakau und der westlichen Kreise Galiziens aus den Jahren 1854, 1855, 1856 und 1857. zum Theile auch aus späterer Periode. Zusammengestellt und herausgegeben von der Krakauer Handels und Gewerbkammer. Krakau 1859

Komitet założycieli Towarzystwa Ogniowego w Krakowie.

Projekt Statutu dla Galicyjskiego Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od szkód ogniowych. Kraków 1860.

Statut Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie.

C. k. Towarzystwo naukowe krakowskie.

Rocznik c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego Tom IV (ogóln. Zbioru XXVII). Kraków 1860.

Opisanie roślin dwulistniowych lekarskich i przemysłowych przez Ignacego Rafała Czerwiakowskiego Dr. Medycyny, prof. Botaniki przy Uniwersytecie Jagiellońskim. — Część V. Kraków 1860.

Członek Honorowy Towarzystwa **Wincenty Darowski** ofiarował napisany przez niego

Katechizm rolniczy dla młodzieży wiejskiéj, Kraków 1860.

Redakcja Dziennika „Czas“ w Krakowie złożyła:

Concours général et national d'Agriculture de 1860.— Catalogue des animaux, machines, instruments et produits exposés. Paris 1860.

Członek korrespondent naszego Towarzystwa **Adam Mieczyński**:

Nauka uprawy łąk — przetłumaczył z niemieckiego podług Friesa i uzupełnił podług innych autorów niemieckich i francuzkich Leon Kąkolewski — Warszawa 1860.

O roli, jéj uprawie i pielęgnowaniu roślin gospodarskich, do użycia po szkołach powiatowych w wydziale uniwersytetu Wileńskiego przez Michała Oczapowskiego, Wilno 1825.

Dobry pszczolarz czyli wykład zasad wyrozumowanego postępowania z pszczołami, zalecany przez Piotra Prokopowicza, opracował Adam Mieczyński. Warszawa 1860.

Gospodarstwo wiejskie w listach popularnych skreślone przez H. K. Schneidera (przekład z niemieckiego) Części II. Warszawa 1860.

Allgemeine Landwirthschaftliche-Zeitung auf das Jahr 1832 herausgegeben von F. A. Rüder. Halle.

Członek korespondent **Alexander Połujański**, komisarz leśny przy Komisji Rząd. Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego.

Wykład popularny nauki gospodarowania w lasach Warszawa 1860.

Rocznik leśniczy; dzieło zbiorowe Rok I. Warszawa 1861.

Członek korespond. **Mieczysław Darowski** likwidator Towarzystwa ogniowego wiedeńskiego we Lwowie.

Grundbestimmungen für das Hypothekar-Credits-Abtheilung der priv. österr. Nationalbank (zweite Auflage Wien) 1858.

Vindobona, Gesellschaft für Hypotheken-Versicherungen. Wien.

Über Fortschritte der Leinen-Industrie in Oesterreich. In der monatlichen Versammlung des niederösterr. Gewerbs-Vereins am 5 November 1855 vorgetragen von J. Reuter, Wien.

Bericht über Flachs- und Hanfcultur und Industrie in Oesterreich. Wien 1859.

Członek korespondent **Dr. Franciszek Xaw. Hlubek**, c. k. radca, prof. Johanneum w Gratzu i sekr. Tow. roln. Styryjskiego:

Ein treues Bild des Herzogthumes Steiermark, als Denkmal dankbarer Erinnerung an Weiland Se kaiserliche Hochheit den durchlauchtigsten Erzherzog Johann, herausgegeben von der k. k. Steiermärkischen Landwirthschafts-Gesellschaft |durch ihren Sekretär Dr. F. X. Hlubek, Gratz 1860.

Członek korespondent **Henryk Weber**, sekretarz c.k. Towarzystwa morawsko-szląskiego w Bernie i inspektor lasów, wydawane przez siebie:

Verhandlungen der Forst-Section für Mähren und Schlesien z r. 1859. Zeszyt 2, 3, 4. (Ogólnego zbioru 36, 37, 38.)

Człon. korespondent **Józef Lompa** zamieszkały w Woźnikach w Szląsku górnym, nadesłał:

Beschreibung des botanischen Gartens der königlichen Universität in Breslau, v. H. R. Göppert Dr. Med. etc. Breslau 1830.

Practisches Lehrbuch der Obstbaumzucht im freien Lande, oder gründliche und populäre Anleitung zur zweckmässigsten Cultur etc. von H. Rohlender. Ober-Glogau 1850.

Geschichtliche Nachrichten über das alterthümliche Marienbild der heil. Jungfrau Maria, welches Vladislaus Herzog von Oppeln auf dem Klosterberg bei Czenstochau im Jahre 1362 aufgestellt hat. Warschau 1860.

Człon. Tow. **Stanisław Konstanty Pietruski** wł. dóbr Podhorodce w obw. Stryjskim; własne dzieło: Historya naturalna i hodowla ptaków zabawnych i użytecznych, czyli dokładne opisanie wszystkich śpiewających, naśladujących mowę ludzką, pięknie ubarwionych, domowych i użytecznych ptaków i t. d. Kraków 1860.

Członek Tow. **Julian Lubieniecki** wydanego przez siebie dzieła:

Dokładna praktyczna nauka dla pasieczników i t. d. Tom II i III. Lwów 1860.

Człon. Tow. **Teofil Żebrawski**, b. ofic. w. p. Dr. NN. WW. i filoz., członek Towarzystw uczonych własne dzieło:

Owady łuskoskrzydlne czyli motylowate z okolic Krakowa, nakładem Włodzim. hr. Dzieduszyckiego. Kraków 1860.

Człon. Tow. **Mieczysław Skarżyński** Dyrektor Spółki kąpielowéj w Krakowie:

O znaczeniu i przeznaczeniu spółki zdrojowisk krajowych, skreślił profesor Dr. Dietl. Kraków 1860.

Sekretarz Tow. **Marcelli Jawornicki**:

Niektóre szczegóły z nauki życia praktycznego i produkcyjnego, ułożonéj w pytaniach i odpowiedziach przez Wojciecha Jastrzębowskiego.

O piecach szwedzkich krótka nauka przez I. N. Deszkiewicza (osobne odbicie z Tygodnika roln.-przemysłowego krakowskiego), Kraków 1859.

Członek Tow. **Józef Jerzmanowski**:

Augusta Hamiltona instrukcye dla gorzelników galicyjskich, czyli praktyczny i popularny wykład jego najnowszéj, właściwéj gorzelniczéj metody. Kraków 1859.

Krzeczunowicz Kornel, wł. dóbr ziemskich w Galicji, napisane przez siebie dziełko:

Rzecz o kadastrze w Galicji. — Kraków 1860.

Turowski Kazimierz Józef, Redaktor Biblioteki polskiéj w Krakowie, własne pisma:

O urządzeniu i zarządzie dóbr. Rys ze względu na stosunki galicyjskie. Lwów 1844

Krótka nauka dla ekonomów. Lwów 1847.

Twardowski Franciszek Borgia, wydaną przez niego: Kolędę na r. 1860 dla prywatnych oficyalistów. Lwów 1859.

Hamilton August, technik i gorzelnik, napisane przez siebie:

Opisanie niektórych przedmiotów znajdujących się na 3ciéj rolniczo-gospodarskiéj Wystawie c. k. Towarzystwa gosp. roln.-krakowskiego. Kraków 1860.

Poradnik gorzelniczy z uwzględnieniem stosunków istniejących w Królestwie Polskiém i Galicji itd. Kraków 1861.

Raczyński I. A. ułożony i wydany przez siebie:

Katalog illustrowany machin i narzędzi rolniczych fabrykacji angielskiéj. Londyn 1860.

Haas Konrad J. drener, wydane przez siebie:

Der praktische Wiesenwirth, oder Instruction zur Instandhaltung und Benützung von Wässerungsanlagen. Mit Angaben über Pflege der Obstbäume auf Wiesen etc. Wien 1860.

Komers A. C. napisane przez siebie:

Die Lage der Rübenzucker- und Spiritus - Fabrication. Beitrag zur Beurtheilung derselben. Prag 1859.

Appelius Karol hurtownik nasion w Erfurcie, napisane przez siebie:

Erläuterungen zum 27 Jahrgange des Verzeichnisses der Saamen-Handlung, Kunst und Handels-Gärtnerei; Berlin 1859.

Beck Otto, Radca rządowy i departamentu rolniczego w Aachen napisane przez siebie:

Die Erntemaschinen in der preussischen Rheinprovinz und der am 26 Juli d. J. zu Gembloux bei Brüssel abgehaltenen Concours etc. etc. Köln. 1860.

Voigt B. F. księgarz w Weimarze, wydane przez siebie:

Leitfaden für den Unterricht in den Elementar-Kenntnissen der Naturkunde in der Volksschule, von Carl Ewald. Weimar 1860.

Kowarz Piotr Dyrektor pierwszéj niższo-austryackiéj szkoły rolniczéj w Neuingen przy Wiedniu, napisane przez siebie:

Keine Ernte ohne Ersatz. Hauptregeln zum zweckmässigen Betriebe einer jeden Landwirthschaft, Wien 1860.

Hnevkovsky P. M. z Żebraku w Czechach, Zprawa o jednáni hospodárského spolku berounského za rok 1859. V Praze 1860.

Niewiadomy dawca nadesłał:

Geschichte des Hopfenbaues und Hopfenhandels zu Neutomyśl, Kreis Buk, Provinz Posen. Berlin 1860.

Stieber Ferdynand docent nauk rolniczych w Ołomuńcu, członek wielu Towarzystw rolniczych i ogrodniczych, napisane przez siebie:

Die Rindvieh-Zucht und ihre Nützung. Brünn 1851.

Sünder-Mahler A. C. E. wydane przez siebie:

Die Merino - Stammschäferei Perutz auf der Excellenz gräflich Thun-Hohenstein'schen Domaine Perutz in Böhmen; Prag 1860.

Szkoła drzew owocowych w Klosterneuburg pod Wiedniem nadesłała:

Programm für die Wein- und Obstbaumschule in Klosterneuburg. Wien 1860.

Atlasy i Mappy.

Mappy Galicji przez Karola Kummersberga, przybyły drogą przedpłaty karty oznaczone Numerami 5, 11, 19, 20, 29, 31, 51. Ogółem téj Mappy posiadamy kart 40.

Zbiory.

Cz. Towarz. Jenerał **Józef** hr. **Załuski** złożył zajmujący zabytek hodowli w Polsce jedwabników, to jest: płat materji jedwabnéj w pasy żółte z białemi, wyrobiony z jedwabiu krajowego przez tkaczów w kluczu Jasienickim, ziemi Sanockiéj. Jedwab do tego użyty pochodził z jedwabników hodowanych na wielki rozmiar w zamku Ojcowskim, przed r. 1794, przez Maryannę Rawicz z Dębińskich Załuską, ostatnią Starościnę Ojcowską, — rodzoną babkę szanownego Dawcy.

Biblioteka Towarzystwa ogółem otrzymała w darze, lub w zamian za Tygodnik rolniczo-przemysłowy nadsyłały jéj w roku zeszłym Towarzystwa i Redakcje:

Pisma czasowe:

w języku polskim 4
„ czeskim 1
„ kroackim 1
„ niemieckim 6

W Dziełach i broszurach:

w języku polskim	dzieł 38	w tomach	51	
„ niemieck.	„ 25	„	25	Zeszytów 3
„ francuzkim	„ 1	„	1	
„ czeskim	„ 1	„	1	
„ kroackim	„ 1	„	1	

Oprócz tego z funduszów Towarzystwa nabywano na drodze księgarskiéj dzieła najnowsze i najpożyteczniejsze w literaturze gospodarskiéj.

Tą drogą przybyło:

w języku polskim	dzieł 12	w tomach	15	
„ niemieckim	„ 20	„	19	Zeszytów 5
„ francuzkim	. . . .			Tomów 7

Katalog Biblioteki Towarzystwa prowadzony daléj wykazuje, że złożona z dzieł, broszur i pism perjodycznych, uporządkowanych i stosownie oprawionych, obejmuje w ogóle z d. 1 Stycznia 1861 r.

	dzieł		w tomach		zesz.
w języku polskim	474	w tomach	740	zesz.	—
„ czeskim	„ 7	„	17	„	—
„ kroackim	„ 4	„	14	„	—
„ niemieck.	„ 584	„	895	„	4
„ francuzk.	„ 35	„	68	„	—
„ angielskim	„ 3	„	6	„	—
„ włoskim	„ 2	„	2	„	—
„ łacińskim	„ 2	„	3	„	—
Razem dzieł	1111	„	1745	„	4

W roku upłynionym utrzymywano z funduszu Towarzystwa pism perjodycznych:
w języku francuzkim 3
„ niemieckim . . . . . 11.

Biblioteka była codziennie otwartą dla użytku Członków Towarzystwa, z której w r. z. wypożyczyło Członków 22 dzieł 67.—

Komitet znajduje tutaj najmilszą sposobność wynurzyć publicznie należne podziękowanie Szanownym Dawcom, którzy wciągu roku upłynionego zasoby naukowe Towarzystwa darami swemi wzbogacili.

Fundusze Towarzystwa

pochodzą wyłącznie ze składek przez Członków czynnych wnoszonych.

Komitet nieszczędził usiłowań, aby dawne zaległości odzyskać i tworzeniu się nowych zapobiegać.

Na ogólném zebraniu w dniu 27 Lutego roku zeszłego w sprawozdaniu swojém Komitet wykazał imiennie Członków zalegających w uiszczaniu składek, dzieląc wierzycieli Towarzystwa według uchwały Ogólnego Zebrania d. 9. października 1854 r. na trzy kategorje, i wykazał summę zalegających u nich należytości.

Obecnie Komitet wyszczególnia 12 wierzycieli Towarzystwa niewnoszących składki od lat 3 do 8miu włącznie z r. 1860:

Bieliński Alexy	Złr. 43	kr. 50
Estrejcher Alexander	„ 59	„ 25
Hosz Ferdynand	„ 33	„ —
Kaczkowski Zygmunt	„ 48	„ 75
Padlewski Adam	„ 43	„ 50
Hr. Potocki Stefan	„ 33	„ —
Hr. Romer Wilhelm	„ 80	„ 25
Schneider Adolf	„ 43	„ 50
Ripper Franciszek	„ 85	„ 50
Szułajski Franciszek	„ 90	„ 22½
Wilczyński Karol	„ 85	„ 50
Żłowodzki Seweryn	„ 85	„ 50
Razem	Złr. 731	kr. 47½

Dłużnicy za rok 1859 i 1860.

Godefroi Karol	fl. 22	kr. 50
Homolacz Wilh.zIlkowic	„ 22	„ 50
Löffler Franciszek	„ 22	„ 50
Lipowski Tadeusz	„ 22	„ 50
Sadowski Michał	„ 22	„ 50
Szymberski Franciszek	„ 22	„ 50
X. Wessely Jakób	„ 22	„ 50
Wojtkowski Adolf	„ 22	„ 50
X. Ząbecki Franciszek	„ 22	„ 50
Razem	202	kr. 50

Względem tych Członków usiłowania Komitetu na drodze wskazanéj mu uchwałą Ogólnego Zgromadzenia z d. 9 października 1854 r. przez corocznie ponawiane odezwy i pośrednictwo uproszonych Członków, nie osiągnęły w zupełności pożądanego skutku.

Dla tego widzi się Komitet zpowodowanym odwołać się do postanowienia § 14 Statutu, który orzeka, „że ogólnemu Zgromadzeniu Towarzystwa służyć będzie „prawo wyłączenia z grona swego, bez poprzedniego „w téj mierze ostrzeżenia, tych Członków, którzy przez „2 lata przyjętym na siebie zobowiązaniom zadosyć „nie uczynili.“

Tym końcem przeto sprawę tę Ogólnemu Zgromadzeniu do załatwienia przedkłada.

Pomimo to, Komitet odezwą z d. 20 grudnia 1860 r. do L. 1746 upoważnił niektórych korrespondentów powiatowych Towarzystwa, do ostatecznego porozumienia się osobiście z Członkami wyżéj wykazanemi, a w ostatecznym razie upraszał ich, aby zwrot dyplomów uzyskali. O skutku tego postępowania złoży sprawę Komissji, którą zapewne Sekcja ogólna do téj czynności wydeleguje.

Ogólny stan wierzytelności Towarzystwa jest następujący:

Członków 12tu dłużnych od lat 3ch do 8miu (jak wyżéj) . . .	Złr. 731	kr. 47½
Członków 10 dłużnych za rok 1859 i 1860 (jak wyżej)	„ 202	„ 50
Z liczby częściowo odpłacających zaległość:		
a) jeden za r. 1858, 59 i 60 . . .	„ 33	„ —
b) jeden za r. 1859 i 60	„ 22	„ —
Trzech Członków za wstępne za r. 1860 po 5 złr.	„ 15	„ —
Czterech Członków za r. 1859 drobne kwoty	„ 6	„ —
Czterdziestu sześciu za r. 1860 po 12 złr.	„ 552	„ —
Czterech na drugie półrocze 1860 r. po złr. 6	„ 24	„ —
Razem . . .	1585	kr. 97½

Stan upadłości Funduszów Towarzystwa

Upadłość funduszów z końcem roku 1859, jak sprawozdanie Komitetu z dnia 27 Lutego 1860 r. wynosiła (w m. k. 1054 złr.) — w. a. złr. 1106 kr. 70

W roku upłynionym 1860 wyniosła:

Jeden Członek uchwałą Komitetu z d. 13go marca 1860 do Nru 1452 z powodu niemożności uiszczenia uwolniony od zaległéj składki za czas od r. 1854 do 1859 .	„ 63	„ —
Przez śmierć od 2ch Członków . .	„ 18	„ —
Razem . .	Złr. 1187	kr. 70

Z ogólnéj liczby 510 Członków czynnych obowiązanych jest wnosić składkę 460, pozostałych 50 uwolnieni są od opłat z tytułu ich powołania, lub z innych powodów w myśl Statutu na mocy szczególnych uchwał Komitetu.

Stan Funduszów Towarzystwa

od dnia 1 Stycznia do dnia 31 Grudnia 1860 r.

Przychód:

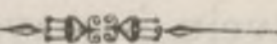
1)	Pozostałość z dawnego rachunku *)	Złr. 815	kr. 89 w.a.
2)	Wypływy ze składek tak bieżących jak i zaległych od Członków Towarzystwa	„ 4246	„ 43
3)	Różne drobne wpływy	„ 198	„ 27
4)	Pozostałość z dochodów trzeciéj Wystawy rolniczo-gospodarskiéj 1860 r. **)	„ 444	„ 70½
5)	Drobne wpływy po zamknięciu rachunków 3ciéj Wystawy rolniczo-gospodarskiéj w r. 1860 jako to:		
a)	za rozprzedane naczynia drewniane pozostałe z Wystawy .... Złr. 17 kr. 90		
b)	za sprzedanych parę gołębi zakupionych na Wystawie do losowania .... 3 —	„ 20	„ 90
6)	Zwrot zakupionych biletów na losowanie w czasie Wystawy rolniczéj w Wiedniu r. 1857 i kosztów sprowadzenia wygranego na tém losowaniu pługa Styryjskiego, oddanego pod losowanie w czasie 3iéj Wystawy rolniczo-gospodarskiéj w Krakowie 1860 r. ***)	„ 21	„ —
	Razem	Złr. 5747	kr. 19½

Rozchód.

1)	Pisma perjodyczne, książki i mappy za r. 1860	Złr. 187	kr. 28
2)	Materjały pisemne i potrzeby kancelaryjne	„ 63	„ 52
3)	Utensilia kancelaryjne	„ 7	„ —
	Do przeniesienia	Złr. 257	kr. 80
	z przeniesienia	Złr. 257	kr. 80
4)	Koszta w czasie Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa w r. 1860	„ 168	„ 32
5)	Introligatorska robota za r. 1860	„ 63	„ 85
6)	Inseraty w dzienniku „Czas" za rok 1860	„ 84	„ 22½
7)	Druki i papier na takowe	„ 58	„ 58
8)	Roboty litograficzne wraz z papierem	„ 4	„ 15
9)	Czynsz za lokal na bióro Towarzystwa i skład nasion	„ 502	„ 57
10)	Restauracja lokalu	„ 8	„ 70
11)	Opał lokalu przez rok 1860/61	„ 119	„ 55
12)	Oświetlenie lokalu w r. 1859/60	„ 52	„ 62
13)	Porto pocztowe za rok 1860	„ 94	„ 12
14)	Drobne wydatki za rok 1860	„ 45	„ 91
15)	Pensye, wynagrodzenie, usługa	„ 1975	„ 66
16)	Pomoc kancelaryjna przez rok 1860	„ 241	„ 80
17)	Podróże w sprawach rolniczych	„ 50	„ —
18)	Za zegar ścienny kupiony do bióra Towarzystwa	„ 42	„ —
19)	Koszta dodatkowe do Wystawy po zamknięciu rachunków z funduszów Wystawy, a mianowicie gratyfikacje, assekuracja materyałów Wystawy, zwrót wydatków, podstawy krzyżowe pod kadzie miejskie, wynagrodzenie za nieprzyjęte gołębie wylosowane, druk świadectw z papierem na medale i pochwały, należytość za podwody do Czernichowa; ogółem	„ 149	„ 5
	Razem	Złr. 3918	kr. 90½

Przychód	„ 5747	„ 19½
Wydatki	„ 3918	„ 90½
Reszta	„ 1828	„ 29

wal. austr. pozostaje z dniem 31 grudnia 1860 roku w kassie Towarzystwa.



Po odczytaniu tego sprawozdania Człon. Tow. **Józef Piasecki** temi przemówił słowy:

„Czcigodny Prezesie i dostojni Członkowie Komitetu! Powołani wyborem ogółu i obdarzeni zaufaniem ogółu, zastępowaliście nas Panowie w sprawach rolnictwa krajowego; za co składamy Wam dzięki oparte na uczuciach serc naszych i na wdzięczności naszéj. Tobie mianowicie czcigodny nasz Prezesie, coś jedne pół wieku swego poświęcił dla kraju jako żołnierz na polu sławy, a drugie pół i resztę starganych sił radzie około

*) Zgodnie ze sprawozdaniem w d. 27 lutego 1860 r. złożoném.
**) Jak rachunek z wpływów i rozchodu funduszów trzeciéj Wystawy z d. 18—21 czerw. 1860 r. w Krakowie odbytéj w Tygodniku rolniczo-przemysłowym N. 35 z r. 1860.
***) Patrz 16 i 17 pozycją Rozchodu w Sprawozdaniu z d. 22 lutego 1858 r.

rolnictwa i dobra krajowego; obok więc położonych zasług, piękny dla młodszego pokolenia pozostawiasz przykład, jak swój kraj kochać i jak mu służyć należy. Oby Twe cnoty rozkwitły w sercach następców naszych, oby nasz kraj Tobie podobnych wielu naliczył, a przyszłość jego niewątpliwa.

Byliśmy i jesteśmy świadkami Waszych szczerych usiłowań Panowie, i nie sądźcie abyśmy nie oceniali tém więcéj poświęceń Waszych, bacząc na trudności z jakiemi walczyć musieliście. Mało popierani z dołu, a bez żadnego poparcia z góry, musieliście własnemi siłami popychać ten okręt któremu nieprzyjaciel i burze połamały maszty, potargały żagle i na mieliznie morskiéj wśród rozhukanych bałwanów osadziły. Tylko opatrzna ręka wszechmocnego Boga uratowała nas od zagłady, skoro jeszcze bytujemy i dzierżymy tę ziemię którą nam ojcowie nasi pozostawili.

Że nasze gospodarstwa nie są jeszcze w stanie pożądanego rozwoju, część tylko winy na siebie przyjąć możemy, a prawie całość musimy przypisać tym ciężarom jakiemi rolnictwo u nas obarczone zostało, i tym trudnościom z jakiemi nieledwie co chwila w każdym naszym kroku walczyć nam przychodzi. Ale im większe na nas spadają ciosy, tém silniejsze powinny być nasze usiłowania i nadzieje; bo kto nie sieje, ten nie zbiera, a kto o lepszej zwątpił przyszłości, ten za życia grób swój kopie.

Tak więc, Panowie, obok należnych podziękowań naszemu Komitetowi i Prezesowi, niech nadal hasłem naszém będzie nadzieja, wytrwałość, praca, oszczędność i jedność. Ożywieni jednym duchem, miejmy to przekonanie, że Bóg dobrym chęciom i szczerym usiłowaniom naszym pobłogosławi."

Zgromadzenie żywemi oznakami współczucia głos ten przyjęło.

Z kolei programem wskazanéj, Czł. komit. **Józef Konopka**, jeden z inspektorów szkoły rolniczéj Czernichowskiéj, odczytał w imieniu kuratorji następne o tym zakładzie sprawozdanie:

W ogólném sprawozdaniu przedłożoném tu przez Prezesa znajdzie Towarzystwo wiadomość o stanie funduszów, o ich użyciu i wszystkich przedsięwziętych czynnościach dotyczących tak nabycia Czernichowa jako téż urządzenia téj własności na szkołę. Obecnie, gdy zakład wszedł w życie, pozostaje Komitetowi przedstawić Szan. Zgromadzeniu obraz wewnętrznych jego czynności i szczegołów, które odnośnie do § 12 Statutu urządzającego szkołę, ogólnemu Zebraniu przedłożone być mają. Nasamprzód tedy po ukończeniu budowli najpotrzebniejszych na umieszczenie uczniów kształcić się mających w szkole Czernichowskiéj, ogłoszoną została na początku roku bieżącego gotowość przyjęcia tychże do zakładu. W skutek tego zgłosiło się i przyjętych zostało w kwietniu uczniów 4, w maju 2, w lipcu 3, we wrześniu 4, w październiku 1, w listopadzie 1, w styczniu roku b. 4. — razem 19tu.

Z tych zostało oddalonych, po zniesieniu się Dyrektora z Kuratorją zakładu, za przeciwne przepisom postępowanie, 2. pozostało 17.

W liczbie téj jest oddanych przez Wgo. Szumańczewskiego 1, przez Hr. Tarnowskiego z Dzikowa 1, przez W. Zakaszewską 1, przez rodziców lub opiekunów 10, na funduszu ś. p. Maciąga 5. (lecz jeden nie stawił się dotąd) razem 18tu.

Jakkolwiek według §. 7. Statutu czas nauk podzielonym został na kurs letni od 1 kwietnia do końca października, oraz zimowy od 1 listopada do końca marca trwać mający, i przyjmowanie uczniów należałoby do tego stosować, wszakże na pierwszy początek musiano od téj zasady odstąpić, mając na względzie jaknajrychlejsze wejście szkoły w życie.

Uczniowie umieszczeni zostali w 3ch salach wygodnie, a każdy z nich ma łóżko żelazne, opatrzone siennikiem, prześcieradłem, poduszką napełnioną sianem, i kocem wełnianym do przykrywania, tudzież szafeczkę przy każdém łóżku na chowanie rzeczy i stołek drewniany. Ci którzy przybyli w miesiącach letnich otrzymali bieliznę i kompletne ubranie, składające się z surduta szaraczkowego z czerwoną obwódką u kołnierza, guńki z sukna grubego sprowadzonego z Leżajska, bluz z czynowatego płótna dwie, spodni sukiennych par dwie, butów par dwie. Obówie jednak okazało się niewystarczające, dla potrzebniejszych przeto kupiono w domu komissowym w Krakowie ciżmy żołnierskie.

Pożywienie podług przepisów podawane, to jest przez pięć dni w tygodniu mięsne, a przez dwa dni postne potrawy, jest dostateczne, o czém świadczy zarówno zdrowa powierzchowność uczniów, jak i bardzo rzadkie wypadki mało znaczących słabości. Prócz trzech wypadków panującéj w tym roku febry i małych uszkodzeń przy robocie wydarzać się zwykłych, a które, bez wezwania lékarza, domowemi środkami wyleczone zostały, innych chorób nie było. Wpłaty wynoszą od 17 uczniów a 105 złr. 1785 złr. w. a. wydatki na ubranie żywność i pranie bielizny wynoszą, podług rejestrów prowadzonych osobno, z dniem ostatnim grudnia r. z. obliczonych, złr. 994 kr. 23. Pozostaje więc w kassie zakładu na dalsze wydatki złr. 790 kr. 77 w. a. z których dalszy rachunek od 1go stycznia r. b. prowadzi się. Prócz tego kilkanaście łokci grubego sukna i kilka cieńkiego w zapasie pozostaje. A że wszyscy uczniowie, prócz trzech, ubranie zimowe, a nawet ci trzej guńki już mają, letnie zas ubranie drogo nie kosztuje, zdaje się przeto, iż pomimo potrzeby dokupienia żyta na chleb i pszenicy nieuprawianéj dotychczas na folwarku Czernichowskim, koszta utrzymania uczniów pokryte zostaną, jeżeli wartość pieniędzy nie zniży się bardziéj, a cena produktów się nie podniesie.

Robienie porządku w salach, zamiatanie, palenie w piecach uczniowie odbywają sami. W miesiącach letnich ucznie wprawiani byli do wszelkich robót gospodarskich, tak w polu jak i na folwarku, a stosując rozkład roboty do sił każdemu wiekowi właściwych, pojęli ją niektórzy tak, że już zdaniem Dyrektora jako dobrzy kosiarze i oracze wystąpić by mogli. Przytém używani byli do karczowania, wożenia zboża, siana i nawozu, do rżnięcia drzewa, okulizowania drzewek, do robót ogrodowych i do innych gospodarskich, w tabellach miesięcznych zatrudnień każdodziennych wykazanych. Obecnie czas podzielony jest w ten sposób, iż godziny ranne użyte są do czyszczenia stajen i bydła, do karmienia i pojenia go, daléj do przygotowania się do nauki teoretycznéj wykładać się mającéj, nakoniec do wykładu téjże. Popołudniu, jeżeli czas pozwala, udają się uczniowie kolejno po dwóch do stelmacha i kowala na robotę, inni zajmują się rżnięciem sieczki, wiązaniem siana, sprowadzaniem z lasu materjałów, czasem młóceniem i innemi robotami mniéjszemi. Mniéj usposobieni uczą się ortografji i rachunków początkowych. Wieczór poświęcony jest czytaniu pism lub książek gospodarskich do godziny 9téj. W klassie następujące nauki wykładane bywają: religja, ogrodnictwo, rachunki, geometrja, miernictwo, fizyka, rolnictwo, weterynarja i budownictwo. Wykładem religji zajmował się dotąd tymczasowo miejscowny wikary: gdy jednak, przez świeże zamianowanie od władzy duchownéj na prośbę Komitetu kapelana, posada ta stale już uorganizowaną została, przeto i przepisy §. 10 Statutu oraz ustęp 10 instrukcji rozwijającéj takowy, zupełne zastosowanie zyskają.

Ogrodnictwo wykładał ogrodnik, innych przedmiotów udzielał Dyrektór i nauczyciel ekonom zakładu.

W naukach postąpili uczniowie, wyjąwszy czterech ostatnich w styczniu przybyłych, o tyle, o ile czas, i mniejsze lub większe zdolności każdego dozwoliły. Stosownie do §. 8 Statutu dla szkoły ułożonego, odbyć się mający w marcu popis, okaże równie pilność uczniów jak i uczących.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, że młodzież w szkole Czernichowskiéj w myśl §. 4. Statutu wszystkie roboty rolnicze i gospodarskie własnoręcznie wypełnia, obznajmiając się praktycznie z każdém zatrudnieniem, co odpowiada pierwszym zamysłom założycieli i celowi szkoły praktycznéj gospodarstwa wiéjskiego. Wyznać jednakże należy, iż mniemanie że szkoła Czernichowska zapełnioną zostanie młodzieżą mającą się kształcić na samych niższych gospodarzy folwarcznych czyli tak zwanych włodarzy, dotąd się nie ziściło. Włościanie nasi nie stanęli jeszcze na tém stanowisku, by uczuli potrzebę oddawania synów do szkoły dla nauki rolnictwa, a młodzież przybywająca do naszéj szkoły nie jest z téj kategorji z którąby od najpierwszych elementarnych nauk zaczynać trzeba, lecz przynosi ona po największéj części świadectwa z odbytych nauk w szkołach realnych lub innych. Nie przyjmować jéj nie było można, gdyż taka jedynie do szkoły praktycznéj gospodarstwa zgłaszała się; a niekorzystać z tego co już umieli przychodzący do szkoły uczniowie, nie dobrze byłoby, tak dla nich samych jak i dla przyszłości szkoły. Stało się zatém, iż w wykładzie nauk odrazu trzeba było pójść daléj jak plan początkowy zakreślał, i że szkoła weszła niejako na drogę szerszego rozwoju pod względem ogólnego usposobienia ucznia, jakkolwiek praktyczna jej strona zawsze jako główna pozostała. Dopiero niedawno i głównie na funduszu śp. Maciąga przybyło kilku uczniów z pochodzenia włościańskiego. Rozmaitość czasu w którym czniowie wszyscy w ciągu tego pierwszego roku do zakładu wstępowali i nie dość jeszcze długie doświadczenie nie pozwoliły dotąd ściśle oznaczyć, jakich odmian przyjęty przez Komitet i przez Rząd zatwierdzony rozkład nauk potrzebowałby, ze względu na stan rzeczy powyżéj wymieniony.

Jak wypadnie urządzić oddziały i jaki wyższy nieco stopień nauk gospodarskich zaprowadzić, to dopiero będzie przedmiotém dojrzałego zastanowienia Komitetu i zarządu szkoły, i najpewniéj dopiero po odbyciu pierwszego examinu da się ocenić. Tém bardziéj musi urządzenie z tego względu zostać uzupełnioném, iż w teraźniejszym stanie rzeczy Komitet, oddając cześć należną gorliwości i niezmordowanéj usilności Dyrektora zakładu, widzi czynność jego tak wielorako pomnożoną, iż wraz z pomocnikiem zaledwo wydołać jéj może. Oprócz bowiem zarządu obszernego teraz folwarku i lasów, prowadzenia fabryk, rejestrów i rachunków, nadzorowania rozległych brzegów Wisły i miejsc na budowę galarów przeznaczonych, oprócz gospodarstwa domowego i nadzoru uczniów, przewodniczenia im w robocie, do któréj Dyrektor sam rękę przykłada, gdyż ten jedyny środek znalazł skutecznym aby niektórych do wszelkiéj pracy praktycznéj zniewolić; oprócz tego wszystkiego, wykłady dotąd wyłącznie na Dyrektorze i jego pomocniku czyli nauczycielu gospodarzu polegające, wiele czasu zajmują i staną się niepodobnemi do wykonania, skoro liczba uczniów jeszcze się powiększy, a zatém i oddziały czyli klassy dwie przynajmniej urządzone zostaną. Wtedy wykłady w obu oddziałach razem się odbywające wymagać będą więcéj sił nauczycielskich.

Prawdopodobnie zatém wypadnie pomnożyć te siły, a mianowicie niektórych przedmiotów wykład osobny obmyślić, zawsze stosownie do rozwinięcia jakie można będzie nadać szkole, nie odstępujac daleko od celu jéj pierwotnego i stosownie do środków jakich fundusze zakładu będą mogły dostarczyć. Skoro te okoliczności zostaną obmyślone i na pewnych podstawach oparte, przedstawionemi będą Ogólnemu Zgromadzeniu na następujących zebraniach; teraz poprzestaje Komitet na tém

skreśleniu obecnego stanu zakładu, który dzięki pieczołowitości szanownego Prezesa i niezmordowanéj pracy Dyrektora znajduje się na pierwszy rok swego istnienia w zupełnie pomyślnym stanie.“

Następnie Prezes, stosownie do programu i w myśl §§. 9 i 16 *b* Statutu, przedstawił Zgromadzeniu kandydatów na **Członków honorowych** Towarzystwa, a mianowicie:

Antoniego Zygmunta Helcla dotychczasowego Członka czynnego, b. Professora Uniwersytetu Jegiellońskiego, męża zaszczytnie znanego z prac naukowych, głównego redaktora memorjału złożonego 4 stycznia r. b. Ministrowi Stanu w imieniu Galicji, a przedstawiającego z całą godnością narodową uczucia i potrzeby kraju;

Franciszka Smolkę Dr. praw. Adwokata krajowego we Lwowie, Czł. Komitetu Tow. gosp. Galic. Kuratora fundacji Stypendiów ś. p. Maciąga, któremu Towarzystwo nasze nietylko zawdzięcza utworzenie téj fundacji dla szkoły Czernichowskiéj, ale téż nader korzystne zawiadowanie przeznaczonemi na ten cel funduszami;

Karola hr. Zay właściciela dóbr ziemskich w Węgrzech.

Zgromadzenie jednomyślnemi oklaskami wszystkich trzech kandydatów przyjęło na Członków honorowych Towarzystwa.

Gdy następnie z porządku programem wskazanego przystąpić miano do wylosowania 5ciu Członków Komitetu z kolei w tym roku występujących, Sekretarz odczytał następną deklaracją:

„Z powodu iż znaczna liczba Obywateli od czasu ostatnich wyborów przystąpiła do naszego Towarzystwa; z powodu że przez to przystąpienie nowe siły przybyły Towarzystwu, któremiby Komitet zasilić można; że nowe wybory przy tak powiększonéj liczbie Członków powiększą tę powagę, jakiéj Komitet do skutecznego działania potrzebuje, — Członkowie niżéj podpisani występują z Komitetu, pozostając w obowiązkach swych aż do chwili, w któréj Ogólne Zgromadzenie do nowych wyborów przystapi.“ (podpisano) *Ignacy Kruszewski, Franciszek Paszkowski, Mieczysław Skarżyński, ks. L. Górnicki, Franciszek Trzecieski, Julian Kirchmajer, Antoni Niedzielski, Józef Konopka, Edward Stadnicki, Karol Lariss, Adam Gorczyński, Walery Wielogłowski, Alojzy Alth, Szumańczowski, Adam Potocki.*

Prezydujący zatém oznajmił, iż w dniu programem naznaczonym już nie 5ciu, ale 15stu Członków do Komitetu wybierać będzie Zgromadzenie.

Odwołując się w końcu do uchwały zeszłorocznego Ogólnego Zgromadzenia i do regulaminu obrad sekcjami, w myśl téj uchwały przez Komitet ułożonego, Prezes zaprosił na przewodniczącego do *Sekcji ogólnéj* Czł. Tow. Leona Gołaszewskiego, a na delegowanych z Komitetu p.p. Henryka hr. Wodzickiego, Franciszka Paszkowskiego i Józefa Konopkę; *do sekcji rolnéj* na przewodniczącego C. T. p. Jana Jędrzejowicza, na delegatów z Komitetu p. p. Antoniego Niedzielskiego i X. Leopolda Górnickiego; do *Sekcji chowu inwentarza* na przewodniczącego Kalixta bar. Horocha, na delegowanych z Komitetu p. p. Karola bar. Larissa i Ludwika Szumańczowskiego. — Na tém posiedzenie Ogólnego Zebrania w dniu tym zamknięto.

O DOMACH ZLECEŃ ROLNIKÓW,

o ich wpływie na rolnictwo, na handel i na rozwinięcie systematu bankowego i kredytowego w kraju naszym, przez *Piotra Falkenhagen-Zaleskiego.* Warszawa 1861 r.

(Dalszy ciąg. — Zob. Nr. 3. Tygodn.)

Dla przykładu przypuszcza autor, że pewien Dom zleceń np. Płocki ma przesłać domowi Nadwiślańskiemu należność 3000 rs. a Podlaskiemu 2500 rs. Podług dziś istniejącéj rutyny uczyniłby to przez pocztę, coby go kosztowało rs. 18 kop. 02¼, i dodaje: oprócz tych znacznych kosztów przesyłki, które mniéj więcéj co miesiąc powtarzając się, w przeciągu roku wynosićby mogły przeszło rs. 216, wypływa inna niedogodność dla Domu płockiego i dla miejscowéj cyrkulacji z podobnego sposobu likwidowania rachunków swoich ze wspomnionemi Domami. Kapitał 5,500 rs., wycofany w biletach bankowych z kassy Domu, zmniejsza o tyle jego rezerwę. Wysłany w odległą stronę, niepewna czy prędko doń powróci. Przez cały ten czas swojéj nieobecności, nietylko o tyle osłabia podstawę działań Domu płockiego, ale o tyle wyciąga z cyrkulacji miejscowéj i jego okręgu instrument zamiany, i tak już na miejscu rzadki. To zmniejszenie kapitału cyrkulacyjnego, to jest gotowego grosza, wpływa zaraz na jego cenę, która się wyraża podniesieniem stopy procentowéj; ztąd nietylko wynika niedogodność dla Domu zleceń płockiego, ale jeszcze strata i niedogodność dla całego *miejscowego handlu.* W takim stanie rzeczy, jakże ma postąpić Dom płocki, aby należne *solda* przesłał i opłacił Domom Nadwiślańskiemu i Podlaskiemu? bo zapłacić te *solda* koniecznie potrzeba.

Otóż wypytuje się i szuka, czy który z kupców lub handlarzy płockich nie ma należności w Lublinie lub Siedlcach, z wypłatą w terminach mniéj więcéj potrzebom jego odpowiednich. Zdarzyć się może, że za wełnę lub wódkę są należne pieniądze kupcom lub obywatelom Płockiego w Lublinie lub Siedlcach: wtenczas Dom zleceń Płocki te należności w formie *wexlów* nabywa, i do inkassu, a razem na pokrycie swojego *soldo,* przesyła je do Domów Nadwiślańskiego i Podlaskiego. Za tę dogodność inkassu, kupiec lub obywatel z Płockiego płaci Domowi mały komis; Dom zaś sam ma podwójną z téj operacji korzyść: raz, że pokrył dług od siebie

anleżny bez żadnego kosztu; drugi raz, że przytém zarobił jeszcze swój komis bankierski.

Jeżeli zaś Dom Płocki nie znajdzie w Płocku lub okolicy *wexlów* na Lublin lub Siedlce, w takim razie znaleźć je może na Warszawę albo na Kalisz. Warszawa będzie zawsze winna okolicy Płockiéj za wełnę, cukier, wódkę, a czasem i za zboże. Dom więc Płocki nabywa *długi* Warszawy, należne kupcom i obywatelom Płockiego, zawsze w formie *wexli*, z datami mniéj więcéj przybliżonemi, i w braku wexli *directe* na Lublin lub Siedlce, przesyła korrespondentom swoim na pokrycie swoich należności wexle na Warszawę: co się nazywa remessą *indirecte*. Wątpliwości nie podpada, że Domy Nadwiślański i Podlaski łatwo zrealizować, albo korzystnie znowu ze swojéj strony użyć potrafią przysłanych wexli na Warszawę; bo Warszawa, jak powiedziałem, zawsze będzie główném ogniskiem interesów pieniężnych Królestwa.

Za pośrednictwem tego mechanizmu, najprzód koszt przesyłki należności z Płocka do Lublina i Siedlec będzie oszczędzony; daléj, wycofane z kassy Domu Płockiego 5,500 sr. na zakupienie u *miejscowych* kupców lub obywateli wexli na Lublin, Siedlce lub Warszawę, nie wychodzą z poza Płockiego. Zostają one zawsze jakby na miejscu, pełnią i ułatwiają funkcje zamiany, a przez to utrzymują w równowadze istniejące potrzeby pieniężne miejscowości, bo nie zmniejszając ilości cyrkulacyjnego kapitału, nie rodzą podwyższenia stopy procentowéj.

Gdy to cośmy dopiéro w przykładzie objaśnili, o sposobie likwidowania i pokrywania rachunków swoich przez Dom Płocki, zastosujemy do *wszystkich* Domów zleceń rolników po kraju rozrzuconych; gdy przypuścimy, że te Domy, oceniwszy całą ważność i korzyść tego środka, używać go będą statecznie i powszechnie: nietrudno będzie zrozumieć, że z niego wyrobi się powoli i bez wielkich trudności system bankowy prowincjonalny, taki, jaki istnieje w innych krajach, a jakiego my jeszcze wcale nie znamy.

Przykładem Banku francuzkiego, na cyfrach opartym, przekonywa autor daléj, jak podobny system przelewów wzajemnych za pomocą wexli szybko i ogromnie wzrasta; a daléj mówi: Cóż stworzyło takie ogromne massy wexlów? odpowiadamy: *potrzebowanie*. Co dało początek temu potrzebowaniu? oto wprowadzenie łatwiejszego, tańszego i bezpieczniejszego sposobu regulowania swoich rachunków, oto rozwinięcie systematu bankowego który dopomógł i doprowadził do stworzenia i do upowszechnienia kredytu, a który znowu ze swojéj strony najdzielniéj się przyczynił do rozwoju handlu, przemysłu i do rozszerzenia powszechnéj pomyślności.

To co się stało z nadzwyczajną szybkością i z tak pomyślnym skutkiem we Francji, u nas powolniéj i z mniejszą zapewne łatwością, ale stać się musi. System bankowy u nas się rozwinie pomimo wszelkich zawad, trudności i przesądów. Domy zleceń rolników najdzielniéj i najskuteczniéj ku temu dopomogą. Na téj drodze, jak na każdéj nowéj, potrzebują one doświadczenia, rutyny, oględności. To wszystko nabędzie się koniecznie, chociaż może nie bez trudności i chwilowego zawodu. Ale skoro się pierwsze przełamią zawady, skoro się nabędzie wprawa i doświadczenie— zaczém zaraz przyjdzie zaufanie publiczności, a za zaufaniem kredyt— wtenczas rozwiążą się odrazu, jakby sztuką czarodziejską, wszystkie trudności, rozjaśni się położenie, i postęp będzie nie tylko śmielszy, ale także będzie prędszy i łatwiejszy.

Wtenczas ci, co uorganizowali system bankowy dla siebie, pomyślą także o stworzeniu i systematu kredytu.

Do tego wielkiego dzieła, Domy zleceń będą już miały gotowe żywioły. Pierwszym z nich jest *potrzebowanie* i *negociacja wexlów*. Dopokąd producent wełny Kaliskiego lub Płockiego nie mógł zeskomptować albo znegocyować wexlu 3 albo 4-miesięcznego na fabrykanta z Łodzi, albo na kupca z Warszawy; dopotąd wełnę swoją musiał przedawać za gotówkę, nawet z uszczerbkiem ceny, i to o tyle tylko, o ile ów fabrykant lub kupiec posiadał gotowego grosza.

Ale skoro dziś będzie miał możność znegocyować swój wexel 3 albo 4-miesięczny na owego fabrykanta lub kupca, których pozycja majątkowa i charakter dają mu zupełną gwarancją:— wątpliwości nie ulega, że gdy warunki ofiarowane mu za wełnę z 3-*miesięcznym wexlem* będą *korzystniejsze* (z wliczeniem procentu 3-miesięcznego) aniżeli gotówka, nasz producent wełny wahać się nie będzie w przyjęciu tego 3-miesięcznego wexlu na wypłatę za wełnę. Ten termin 3-miesięczny jest właśnie *kredytem*, który producent wełny fabrykantowi lub kupcowi udziela. Z tego rodzaju regulowania interesów dogodność jest ta: 1º dla producenta wełny, że na przypadek potrzeby gotówki, wexel swój znegocyować w Domu zleceń może; jeśli zas jéj nie potrzebuje- procent który w summie wexlem wyrażonéj objęty został aż do dnia wypłaty, idzie na jego własną korzyść; 2º dla fabrykanta lub kupca dogodność i korzyść jest ta, że mając trzy miesiące czasu do wypłaty za wełnę nabytą, może w tym terminie choćby część jéj przerobić lub sprzedać, a tym sposobem ulżyć sobie w braku gotowego grosza, lub jeśli się zdarzy szczęśliwa okoliczność, może czynić kupna i zapasy swoje na większą skalę, niż mu jego własne w gotowiznie pozwalają zasoby.

Dla tych samych przyczyn i na tych samych warunkach, fabrykant z Ozorkowa lub Łodzi, z Zegrza lub Żyrardowa, udzieli 3-miesięcznego *wexlowego kredytu* kupcom z Lublina, Augustowa lub Sandomierza; bo na przypadek potrzeby gotowego grosza, ma Dom Kaliski albo Płocki, co mu jego wexle zeskomptuje przed

terminem na umiarkowanych warunkach, albo przyjmie do inkassu w chwili wypłaty.

Przy podobnych ułatwienich, każdy co używa reputacji zacnego i regularnego człowieka, co ma odpowiedzialność majątkową, stosowną do skali swoich operacyj, może się spodziewać *kredytu* na krótki termin. Odmówić go wtenczas nikt w stanie nie będzie, kto się dziś samą niemożnością zeskomptowania wexlu wymawia, przy zapewnieniu, że zkądinąd ma zupełną ufność w swoim kliencie. Pomnożą się więc stosunki handlowe, stworzą się interesa, któreby bez tych ułatwień miejsca nie miały. Przy zwiększonéj zaś liczbie, rozszerzy się także ich skala. Tym sposobem Domy zleceń ogarniając coraz więcéj interesów, wpłyną stanowczo na wprowadzenie coraz szérsze i coraz śmielsze, najprzód kredytu handlowego, a za nim kredytu rolniczego, którego będą prawdziwém ogniskiem.

(D. c. n.)

ROZMAITOŚCI.

Dochodzenie dobroci jęczmienia ze względu na cele browarniane. Dokładna metoda poznania dobroci jęczmienia polega na oznaczeniu jego ciężkości gatunkowéj; tém więcéj albowiem zawiera w sobie pożytecznéj substancji, im więcéj waży. Bezwątpienia można by w tym celu użyć ważki zbożowéj, aby z absolutnego ciężaru małéj objętości jęczmienia poddanego próbie, obliczyć wagę większéj miary zbożowéj (np. korca); droga ta wszelako, z powodu zbyt małéj objętości ważki próbierczéj, nie jest pewną: lepiéj dokładnie odmierzyć 1 litr (kwartę pols.) jęczmienia i ten zważyć.

Mnożąc wagę 1 litra jęczmienia przez 54, $_9$ otrzymamy wagę szefla pruskiego. przez 103, $_9$ szefla Drezdeńskiego, przez 100 Hektolitra, przez 128 korca Warszawskiego, przez 123 korca Krakowskiego i Lwowskiego, przez 61, $_5$ mecy Wiedeńskiéj.

Dokładniéj dojdziemy téj wagi metodą Habicha, będącą naśladowaniem sposobu dochodzenia ilości krochmalu zawartéj w ziemniakach, z ich ciężkości gatunkowéj. Używa się do tego neutralnego rozczynu chlorku wapna na 55° Beaum., w który się wrzuca ziarnka próbowanego jęczmienia; mięszając następnie, dolewa się wody tak długo, dopóki ziarna nie będą wśród cieczy zawieszone, albo niektóre już na dno opadną, a innne jeszcze na powierzchni pływają. Próba ta wykonywa się w temperaturze około 16—18° Cels.— Oddzieliwszy ziarnka z cieczy, dochodzi się jéj gęstości zapomocą areometru Beaumégo. Im więcéj trzyma stopni, tém zboże jest cięższe. Wedle doświadczeń Habicha następne mniéj więcéj okazały się rezultaty: sześciorzędowy jęczmień pływa w rozczynie chlorku wapna na 27—31° B., czterorzędowy w tymże rozczynie na 30—34° B., dwurzędowy na 33—37° B., Himalaja na 38—40° B., a pszenica na 36—40° B.

Aby jednakże ocenić przymioty jęczmienia na cele browarniane, nie wystarcza oznaczenie jego ciężaru. Ponieważ w słodowni jednostajnie rość powinien, wszystkie przeto ziarnka muszą posiadać jednakowy stopień zdolności kiełkowania: najlepszą w téj mierze skazówką jest próba używana od dawna przez leśniczych i ogrodników do przekonania się o zdolności kiełkowania nasion. W tym celu zawiązuje się pewną ilość ziarnek jęczmienia w kawałek płótna i umieszcza się w doniczce od kwiatów napełnionéj ziemią, która nie powinna nigdy pozostawać zbyt suchą, albo też zawija się w płatki wełniane ciągle utrzymywane w stanie wilgotnym. Po upływie 48 godzin ziarnka powypuszczają kiełki, z których wprawny praktyk niemylne wnioski o dobroci jęczmienia do celów browarnianych wyciągnąć potrafi. *(Würzb. Wochschrft.)*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Wrocław 16 lutego. Jakkolwiek w upłynionym tygodniu ruch w handlu zbożowym nie był nazbyt ożywiony, a usposobienie względem różnych gatunków żbóż nie ustalone, objawiły się jednakże niemylne symptomata powracającéj wiosny i poczynającego się z nią ruchu handlowego. Szczególniej ożywione były interesa z pszenicą. W pierwszéj połowie tygodnia, skutkiem dobrych wiadomości z Anglji i z Szczecina, ceny się nawet podniosły; dopiero pod koniec tygodnia gorsze wiadomości uspokoiły zapał, bez znacznego jednak w cenach zniżenia. Z żytem szło leniwie, a nawet pośledniejsze gatunki nieco spadły. Jęczmień prawie bez pokupu; owies nie bardzo poszukiwany; kukurudza poszła w górę; o groch nikt nie pyta. Znaczą: *pszenicę* białą 80—85—90—94 sgr. (fl. 13.26—14.08—14.90—15.58), żółtą 80—85—88—92 sgr. (fl. 13.26—14.08—14.58—15.25); *żyto* 61—62—63 $^1/_2$ sgr. (fl. 10.11—10.27—10.52); *jęczmień* żółty 44—50 sgr. (fl. 7.29—8.28); biały aż do 57 sgr. (fl. 9.45); *owies* 29—31—33 $^1/_2$ sgr. (fl. 4.80—5.13—5.55); *groch* 55—60—65 sgr. (fl. 9.11—9.94—10.77); *bób* 70—75—80 sgr. (fl. 11.60—12.43—13.26); *kukurudza* 53—57 sgr. (fl. 8.78—9.45).

Koniczyna *czerwona* ordyn. 12—13 tal. (fl. 29.86—32.35 ctr. wied.), średnia 13 $^1/_2$—14 $^1/_2$ tal. (fl. 33.60—36.08), piękna 15—16 tal. (fl. 37.33—39.80), wyborowa do 17 $^1/_2$ tal. (fl. 43 55); *biała* ordyn: 8—12 tal. (fl. 19.90—29.86), średnia 12 $^1/_2$—15 $^1/_2$ tal. (fl. 31.10—38.57), piękna 16—18 tal. (fl. 39.80—44.80), wyborowa do 20 $^1/_2$ tal. (fl. 51). — Trawa Tymoteusza 9—10—10 $^3/_4$ tal. ctr. (fl. 22.40—24.90—26.75 ctr. wied.).

Wszystko obliczone po kursie 67 $^1/_2$ tal. za 150 fl. w. a. (Talar fl. 2. 22 $^1/_5$ cent.)

Wełna. *Wiedeń 14 lutego.* Francuzkie komissjonery nie ustają krzątać się tu bardzo gorliwie około interesów wełnianych, a to na odleglejsze termina. Zakupna ich bowiem nie ograniczają się już na wełnę z r. 1861, ale raczéj, tak jak już poprzednio zrobili umowę o wełnę Xcia Esterhazego na rok 1862 (po 210 fl.), tak teraz znowu zakontraktowali na rachunek francuzki wełnę Xcia Ludwika Lichtensteina, Xcia Koburg-kohary, hr. Zichy (1100 ctr. po 190 fl.) i hr. Breuner (z węgierskich dóbr Zellis 300 ctr. po 220 fl., o 20 fl. wyżéj niż za wełnę z 1861 r.), z familijnych dóbr hr. Erdödy 140 ctr. po 185 fl. (o 5 fl. drożéj niż z r. 1861), a jego wełną austryjacką po 200 fl. za ctr. (o 10 fl. drożéj niż z r. 1861). Ze skutkiem tego ceny wełny nagle się podniosły, samo się z siebie rozumié.

Wrocław 16 lutego. Od początku tego miesiąca sprzedano tu krajowym fabrykantom i handlarzom około 1000 ctr. wołyńskiéj i polskiéj i jedną partję węgierskiéj wełny. Ceny zapłacone niższe były o kilka talarów niż pierwéj, a sytuacja targu w ogóle bardzo słaba.

Porównywając te dwa sprawozdania wprost sobie przeciwne, ożywienie targu wiedeńskiego przypisać musimy korzystnym dla Francji stosunkom monety względem banknotów austryjackich.

MARCELLI JAWORNICKI Redaktor odpowiedzialny.—Nakładem REDAKCJI. — W druk. CZASU.— Rządzca ANTONI ROTHER